Nr. 39. **Czwartek, 19 Lutego 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.	
	połrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie . .	12 zł.	60ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 stycznia b. r., profesora wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, dr. Emila Godlewskiego, zamianować najmiłościwiej profesorem chemii rolniczej na Uniwersytecie w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Ciekawy obraz przedstawiają prądy we Francyi, które zbyt jaskrawo się zaznaczyły, żeby ich gdziekolwiek nie dostrzeżono, mianowicie prądy, wielokrotnie się zmieniające, od chwili upadku Crispiego, aż do zamianowania nowego gabinetu w Rzymie, i ogłoszenia przez nowy gabinet programu rządowego. Z objawów, których widownią była Francya, mocno zainteresowana zmianą gabinetu we Włoszech, można wywnioskować, jaką będzie nadal polityka rządu francuskiego względem trzeciego sprzymierzeńca dwóch monarchij środkowej Europy. Rozliczne zmiany, którym ulegała opinia francuska, wyszły na korzyść samej Francyi.

Przedewszystkiem zapatrywania nabrały jasności, stały się więcej przedmiotowe, widać w nich więcej ducha pojednawczego. Opinia poważniejsza wcześniej, a hałaśliwa radykalna nieco później, przyszły wreszcie we Francyi do przekonania, że mrzonką było owo liczenie na obiecywane przez radykała włoskiego sto tysięcy czerwonych bojowników w chwili, w którejby Niemcy ruszyły zbrojno na Francyę. Nie mniejszą wartość miały i owe szumne zapewnienia, że Włochy czekają tylko na dogodną porę, ażeby proklamować republikę. Świeżo stwierdził jeden z dzienników francuskich, jak dalece we Francyi przeceniano wpływ nieprzejednanego stronnictwa we Włoszech, które w rzeczywistości nietylko wpływu, ale nawet takiego nie posiada znaczenia, ażeby je poważniejsze stronnictwa brały w rachubę. I oto dziś wszystkie owe wielkie rzeczy zmalały tak, że robią niemal komiczne wrażenie, a jednak były do niedawna poniekąd motorem dla poważniejszych polityków francuskich.

Przypomniano sobie dziś także, ale dopiero we dwa tygodnie po usunięciu się przezywanego „gallofobem“ Crispiego, że przecież jeszcze za ministerstwa Depretisa istniało trójprzymierze, a jednak stosunki Francyi z Włochami były znośne. Skoro więc stosunki te powrócą choćby do dawnej wzajemnej uprzejmości, to ustaną starcia, uprzedzenia, potwarze i podejrzenia. Przynajmniej pod względem stosunków handlowych liczyć można na pomyślną zmianę. Taki spokój będzie prawdopodobnie pożądany w całej Europie. Tak rozumują dziś poważniejsze organa francuskie; tonem tym odezwały się najpierw dzienniki półurzędowe, za niemi umiarkowane, i te, które uważać można za wyraz opinii wpływowych kół politycznych. Łatwo wywnioskować z tego, że polityka urzędowa Francyi nie będzie odtąd ulegała wpływom, które jątrzyły nietylko stosunki społeczne we Włoszech, ale i stosunek polityczny, i nie pozwalały parlamentowi francuskiemu rozważyć przedmiotowo korzyści i niekorzyści z walki ekonomicznej pomiędzy sąsiedniemi krajami. Gdyby tedy, jak to sama opinia Francyi zapowiada, sprawdziły się i utrzymały te pojednawcze prądy, to w takim razie i dla samych Włoch nie pozostałoby bez korzyści poświęcenie osoby p. Crispiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 16 lutego 1891:

1) Zalecić do bibliotek szkół średnich prace matematyczno-fizyczne czasopisma naukowego;

2) zaliczyć w poczet książek dozwolonych przy nauce spiewu w szkołach średnich, dziełko pod tytułem: „Msza choralna“, J. Fuka;

3) przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne c. k. inspektora szkolnego krajowego, Jana Lewickiego, z wizytacyi c. k. gimnazyum w Samborze, zatwierdzając odnośne wnioski;

4) poruczyć suplentowi c. k. gimnazyum w Samborze, Włodzimierzowi Budzynowskiemu, naukę spiewu w tamtejszym zakładzie;

5) poruczyć naukę gimnastyki w c. k. gimnazyum w Kołomyi, Kazimierzowi Haczewskiemu, nauczycielowi tamtejszej szkoły ludowej;

6) przyznać profesorowi c. k. gimnazyum w Kołomyi, Waleryanowi Kryćińskiemu, drugi dodatek pięcioletni, począwszy od dnia 1 lutego 1891;

7) pokryć niedobór krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za miesiąc listopad i grudzień 1890 r.;

8) zalecić do bibliotek szkolnych okręgu krakowskiego i chrzanowskiego książeczkę pod tytułem „Szkoły ludowe w Krakowie i jego okręgu od roku 1815 po rok 1873“ **A.** Pająka;

9) zatwierdzić wybór Maksymiliana Zdulskiego i dr. Jana Huoki, na reprezentantów Rady powiatowej w Kolbuszowie, do tamtejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej;

10) wyznaczyć Stanisława Kominkowskiego, kierownika czteroklasowej szkoły męskiej w Myślenicach na drugiego reprezentanta za-

---

9)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkową.

Ascetka.

(Ciąg dalszy).

V.

Od owego dnia, siostra Mechtylda, utraciła dręczące ją przez czas jakiś uczucie chłodu i lenistwa ducha. Owszem, doznawała większej niż kiedykolwiek żarliwości w modlitwie i jaśniejszego jeszcze niż przedtem poczucia nadprzyrodzoności. Siostry zakonne spostrzegły, że miewała na policzkach małe, okrągłe rumieńce i niezwykły, ognisty połysk oczu. Były to wybijające się na zewnątrz oznaki gorączki, która przez kilka dni ogarniała ją na przemian dreszczami chłodu, albo piekącym upałem. Czuła bole w głowie i kościach, idąc, często chwiała się na nogach, a gdy na chórze w ławce swojej klęczała, zmuszona była, aby nie upaść, ramieniem opierać się o ścianę. Nic dziwnego; na rany zadane sobie dyscypliną, włożyła włosiennicę, która gojenie ich utrudniała. Była chorą, całe jej ciało zdawało się być jedną raną, ale przez ten stan właśnie sprawiane głębokie osłabienia, a także nadzwyczajne sny i widzenia, niewymownie ją uszczęśliwiały. Kiedy bliska zupełnego omdlenia, do najlżejszego ruchu chwilowo niezdolna, leżała na podłodze kaplicy lub celi, zdawało się jej, że już stała się czystym, wolnym duchem, który wnet, wnet utraci do reszty poczucie ziemi i wzleci w strefę nigdy nie objawiającą się jej dokładnie, którą przecież w przelocie błyskawicy widywała niekiedy niezmiernie wysoko, w postaci jasności świetnej, łagodnej, niewyraźną melodyą szmerów i spiewów przepojonej. Posiadała teraz w najwyższym stopniu tę fantasmagoryę widzeń, która napełnia zamknięte oczy ludzi z choremi nerwami i podnieconą wyobraźnią. Dosyć jej było zamknąć powieki, aby na tle ciemnem albo ciemno-purpurowem zobaczyć blade oblicze Chrystusa, niewysłowienie piękne głowy i profile świętych, czasem pary oczu miłośnie lub litościwie w nią wpatrzone, albo barwne i złociste linie, wypisujące tajemnicze jakieś hieroglify, splatające się w kielichy kwiatów o nigdy nie widzianych kształtach, w palmy, w głębokie perspektywy kolumn. Wszystko to, szybko i niepochwytnie pod powiekami jej płynęło, kołysało się, przekształcało i nakształt niknących i wciąż odradzających się obrazów, wywijało się jedno z drugiego, a ona, z zachwyconą i trwożną ciekawością w metamorfozach tego fantastycznego korowodu, szukała zsyłanych jej przez niebo znaków obietnicy, rozkazu, łaski. W snach, mistyczne widzenia jej wyraźniejszemi jeszcze stawały się, niż na jawie. Była to czasem spływająca z nieprzejrzanych wysokości ku ziemi szeroka brama tęczy, po której pięły się duchy z lotnych mgieł i grały szmerem cudownej melodyi niewidzialne skrzydła. Był to czasem płaszcz ogromny, dziwnie miękki, który ją całą ogarniał tak, że nie widziała nic, tylko czuła przejmującą rozkosz spoczywania na ciepłem, powoli kołyszącem ją łonie, które, jak wiedziała, było łonem Boga. Były to także zmięszane z sobą, nieujęte, lecz w rajskie harmonie zlewające się barwy, wonie, tony.... Z tych snów budziła się z piersią wzdymaną wielkiemi westchnieniami pragnienia i tęsknoty, poczem długie godziny upływały jej bezsennie, w zachwyceniu, które upajało ją jak wino i jak ono, dawało jej siły wstać, biedz na jutrznie i z choralnym spiewem zakonnic łączyć swój głos zrazu słaby, lecz w miarę tego, jak powstający dzień oświetlał długą, wysoką salę błękitem świtu i różowemi blaskami wschodu, coraz silniej i srebrniej brzmiący.

Kiedy w czasie cichych mszy codziennych i uroczystych, świątecznych nabożeństw, klęczała pomiędzy ciemnemi poręczami swojej ławki, twarz jej w ramie welonu wyglądała, jakby była wykrojoną z białego opłatka, i tylko czarne, zapadłe oczy świeciły pośród niej jak dwie nieruchome, żarzące się gwiazdy. Nieruchome, we wznoszący się za kratą ołtarz utkwione, miały one wyraz niezgłębionej tęsknoty i bezbrzeżnego ukochania.

Dość długi szereg dni upłynął, przez które nie spostrzegała wcale codzień jednak wbiegających do chóru i dwoma długiemi rzędami na błyszczącej jego posadzce klękających pensyonarek. Nie spostrzegała ich tak, jak nie czuła najlżejszego wrażenia wszystkiego, co ją otaczało. Raz przecież, przed rozpoczęciem się mszy, gdy kratę okrywała jeszcze wielka płócienna opona i po choralnie odmówionej przez zakonnice modlitwie, na chórze zapanowała cisza, siostra Mechtylda wzrok od rozwartej książki oderwała i zupełnie mimowoli spotkała się nim z małą dziewczynką, która w tej chwili właśnie nadbiegłszy, tuż obok ławki jej uklękła. Klękając, okręciła się tak szybko, że białe jej spódniczki swawolnie z pod ciemnego pensyonarskiego mundurka błysnęły, a potem, tłumiąc igrające na twarzy uśmiechy i nadzwyczaj uroczyście ją układając, ze złożonemi rękami i nabożnem wstrząsaniem głowy prędko, prędko szeptać zaczęła:

— Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech...

Siostra Mechtylda uklękła. Wszystkie zakonnice stały jeszcze pod dwiema ścianami chóru i stojąc, nabożną pieśń chóralnie spiewać zaczynały. Ona uklękła i w ławce swojej ukryta, całą swoją siłą skupiała w modlitwie całą swoję duszę. Doświadczyła głuchego uczucia niebezpieczeństwa. Ta drobna istota, do różowych i złotowłosych aniołów podobna, była wrogiem, przed którym ona uciekać i zbroić się musiała. Zresztą, na dwie strony rozchyliła się teraz biała zasłona i za wielką kratą ukazał się ołtarz, z kilku świecami palącemi się pośród wyzłacanych kolumn. Msza była cicha. Do chóru dochodził tylko stłumiony szmer modlitw księdza, mszę odprawiającego i od czasu do czasu dźwięk trzykrotnie wstrząsanego dzwonka. Czyjeś ciężkie kroki rozległy się w pustym kościele i obudziły w nim długie echa. Z jednego z wysokich okien chóru struga świateł słonecznych lała się na jaskrawe wieńce otaczające niszę, w której połyskiwał srebrny posąg świętej i błyskała paląca się przed nim na srebrnych łańcuszkach lampka. Zakonnice modliły się po cichu, czasem tylko, z dochodzącym od ołtarza szmerem łacińskich słów księdza, mieszał się na chwilę czyjś szept wezbrany i głośny, poczem milkł i słychać było w górze trzepot bijącego się o szybę okna motyla, otwieranie się i zamykanie drzwi w głębi klasztoru, do bardzo oddalonego grzmotu podobny turkot kół, które otwarte wrota kościoła mijały.

wodu nauczycielskiego do c. k. rady szkolne okręgowej w Myślenicach;

11) pozwolić Juljanowi Semionowi, nauczycielowi szkoły ludowej w Sokołówce powiatu Kosów na pełnienie funkcyi ekspedyenta pocztowego przez rok jeden;

12) przekształcić szkoły filjalne w Rycerce dolnej powiatu Żywiec; i

13) w Miliku powiatu Nowy Sącz na szkoły etatowe od 1 września 1891;

14) zorganizować od dnia 1go września 1891 w Berenach dolnych powiatu Lisko; i

15) w Łobozwie powiatu Lisko szkoły etatowe; a

16) w Polnej powiatu Grybów szkołę filjalną; tudzież

17) w Mszance powiatu Gorlice szkołę filjalną od dnia 1go września 1893;

18) zamianować Stanisława Cenglera zastępcą nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie;

19) Damiana Hawrana nauczycielem szkoły filjalnej w Kupnowicach;

20) Józefa Nakielnego stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łąkcie górnej;

21) Michała Koreckiego stałym nauczycielem czteroklasowej szkoły ludowej w Mikołajowie;

22) Józefa Głuca stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły ludowej w Ochotnicy;

23) Antoniego Ziembińskiego stałym nauczycielem szkoły etatowej w Małej;

24) Mikołaja Bieleckiego nauczycielem szkoły filjalnej w Uhrynowie górnym;

25) Mateusza Ferencsaka kierującym nauczycielem dwuklasowej szkoły ludowej w Raniżowie;

26) Jana Grzebieniowskiego, kierującym nauczycielem dwuklasowej szkoły ludowej w Manastercu;

27) Izydora Samotułkę, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nadziejowie;

28) Jerzego Michałowskiego, stałym kierującym nauczycielem dwuklasowej szkoły ludowej w Mizuniu;

29) Kazimierę Haittingerównę, zastępczynią nauczycielki szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

Ruch przedwyborczy.

Koło mężów zaufania klubu lewicy sejmowej, uchwaliło na posiedzeniu swem dnia 16 b. m. jednogłośnie, postawić i popierać kandydaturę p. Stanisława Szczepanowskiego na posła miasta Lwowa.

Hr. Jerzy Dunin Borkowski nadesłał następujące pismo:

„W kilku pismach pojawiły się pogłoski, jakobym zamierzał kandydować do Rady państwa z okręgu Tarnopol-Skałat-Zbaraż z kuryi mniejszej własności. Pogłoski te nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy — oświadczam bowiem z całą stanowczością, że w okręgu powyższym o mandat ten z ważnych przyczyn nie mogę się obecnie ubiegać. Zyczliwych mi, którzy kandydaturę moją bez porozumienia się ze mną, podnosili, upraszam, w interesie sprawy, aby głosy swe zjednoczyli na kandydata, którego komitet centralny na okręg ten zatwierdzi.“

W okręgu miejskim Drohobycz-Sambor-Stryj, z którego był posłem do Rady państwa prof. dr. A. Roszkowski, rozpoczął obecnie, jak donoszą, agitacyę p. Meiseles. Prof. Roszkowski zapowiada, że stanie przed wyborcami w Drohobyczu dnia 21, a w Samborze dnia 22 b. m.

W Sanoku odbyło się wczoraj bardzo liczne zgromadzenie wyborców, na którem E. Gniewosz, poseł z mniejszych posiadłości Sanok-Lisko, zdawał sprawę z czynności poselskiej do Rady państwa. Przemawiał blisko 4 godziny. Po odpowiedzi na wszystkie interpelacye, udzielono p. Gniewoszowi wotum zaufania. Kandydatury jego nie zgłoszono, albowiem oświadczył przedtem, że nie przyjmie.

W Kołomyi odbyło się d. 14 b. m. przedwstępne zebranie komitetu przedwyborczego kołomyjskiego chrześcian z delegatami chrześciańskimi z miast Buczacza i Śniatyna w celu wzajemnego porozumienia się co do postawienia kandydata chrześciańskiego na okręg wyborczy miejski do Rady państwa z miast Kołomyi, Buczacza i Śniatyna.

Na tem zebraniu ogłoszono kandydatem na pomieniony okręg hr. Edmunda Starzyńskiego.

Komitety chrześciańskie w tych miastach zawiązane udały się po zatwierdzenie tej kandydatury zarówno do centralnego komitetu polskiego jak i ruskiego.

Z Jasła otrzymujemy następujące pismo pod d. 16 lutego.

Komitet powiatowy wybrał komitet ściślejszy z 7 członków: hr. Franciszka Mycielskiego, Aloizego Metzgera, Pawła Slisza, Ks. Prusaka, Ks. Durkota, Jana Bieniasia i Kazimierza Orzechowicza, który uchwalił zwołać na sobotę dnia 21 b. m. pełne posiedzenie delegatów komitetów ściślejszych z powiatów: Krosno, Jasło i Gorlice celem wysłuchania kandydatów i uchwalenia kandydatury.

Tutaj i w Gorlicach przyjęto jednogłośnie kandydaturę p. Adama Skrzyńskiego z Zagorzan.

Przewodniczący
Franciszek hr. Mycielski.

Główny komitet wyborczy narodowców ruskich zatwierdził kandydatury: pp. Romańczuka na okręg Dolina-Kałusz-Bóbrka; Teliszewskiego na okręg Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki; Leona Szechowicza, sekretarza przemyskiego sądu krajowego, na okręg Złoczów-Przemyślany; Adolfa Podlaszeckiego, radcę sądowego na Kołomyję-Kossów-Śniatyn; ks. Jana Ozarkiewicza na Stryj-Drohobycz-Żydaczów; dr. Andrzeja Czajkowskiego adw. na Brzeżany-Podhajce-Rohatyn; kanonika Jana Wojtowicza na Przemyśl-Mościska-Dobromil; Józefa Kulczyckiego adjunkta sądowego na Czortków-Buczacz i ks. Michała Karaczewskiego kanonika na Lwów-Gródek-Jaworów.

Stryjski ruski komitet przedwyborczy postanowił przedłożyć dawnemu komitetowi ruskiemu kandydaturę ks. Ozarkiewicza; tę samą kandydaturę postanowił i komitet żydaczowski, w drohobyckiem zaś większość wyborców jest za p. Ochrymowiczem.

W Kołomyi uchwalono postawić kandydaturę p. A. Podlaszeckiego, radcy sądu obwodowego, po nim zaś najwięcej głosów otrzymał notaryusz p. Łuszpiński.

Na zebraniu w Horodence d. 9 b. m. wezwali włościanie do kandydowania adwokata dr. Okuniewskiego, który jednakże w tym tylko wypadku przyrzekł kandydować, jeżeli się za nim i duchowieństwo oświadczy.

W Żółkwi zgłosiło dotąd kandydaturę aż 6-ciu, a to radca dworu Kowalski, Anatol Wachnianin i dziekan Bryliński, dalej paroch z Sielca, Bazyli Czarnecki, Julian Nestorowicz, starszy komisarz skarbowy i prof. Czerlunczakiewicz z Przemyśla. Na okręg wyborczy Przemyśl-Mościska-Dobromil zgłoszono na wiecu 13 b. b. kandydaturę ks. Jana Wojtowicza, kanonika kapituły.

W niedzielę odbyło się w Pradze zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa staroczeskiego, na którem stawiło się około 400 osób, między innymi i ks. Karol Schwarzenberg.

Zgromadzeniu przewodniczył burmistrz Pragi dr. Scholz mową, w której podniósł zasługi Riegera, poczem nastąpiły na cześć Riegera pełne zapału owacye.

Następnie zabrał głos dr. Rieger, który na wstępie powstając ostro przeciw Młodoczechom, wykazywał szkodliwe ich dla narodu czeskiego działania. Dalej odczytał mowca obszerny manifest wyborczy, dodając, że stronnictwo staroczeskie nie tak prędko da się usunąć i pokonać.

Odezwa ta opiewa w streszczeniu:

Położenie dzisiejsze jest krytyczne, chwila ciężka. Rozbudzone w kraju namiętności i rozdrażnienie mogą niewątpliwie czasem do wielkich i szlachetnych czynów pobudzić, ale mogą też i wprowadzić na manowce. Dzieła rozsądku tylko z zimnym rozsądkiem dokonać można! Kandydaci więc oprócz wykazania uzdolnienia, charakteru i sposobu myślenia powinni nadto dokładnie rozważyć okoliczności, wśród których działać, zadania, jakie spełnić mają. A jakież to zadania będą im powierzone? Właściwe wewnętrzne sprawy krajowe, stosunek do Niemców w Czechach zamieszkałych, nie będzie przedmiotem obrad parlamentu, gdyż tylko sejm nimi zajmować się może i powinien. Autonomia kraju, dziejami nam przekazana, jest już do tego stopnia niestety ścieśniona, że posłowie dobrze myślący nie powinni żadną miarą dalszego jej ograniczenia dozwolić przez wotowanie nowych ustaw w duchu centralistycznym. Przytem jednak nie mogą posłowie spuszczać z oka interesów ogólno państwowych Monarchii austryackiej, w której spoczywa przyszłość narodu i której siła zbrojna jest także naszym puklerzem.

Po dotychczasowem rozszerzeniu prawa wyboru mają posłowie obowiązek przeprowadzać dalsze w tym kierunku reformy, zwłaszcza dla usunięcia krzywd, jakie się w Czechach pod tym względem dzieją. Dotychczas stali Staroczesi zawsze na stanowisku narodowego równouprawnienia, tak też i na przyszłość walczyć będą przeciw wszelkiej hegemonii narodowościowej, a za wszechstronnem wprowadzeniem języka czeskiego w szkole i urzędach. Kraj cały jęczy pod ciężarem niesłusznie rozdzielonych podatków. Zadaniem posłów będzie przez zaprowadzenie sprawiedliwego podatku dochodowego ciężar ten w stosownej mierze przenieść na tę warstwę społeczną, która przy wielkich dochodach nieznacznie tylko jest opodatkowana, podczas gdy niesprawiedliwość w obciążeniu gruntów i domów ciągle nowemi dodatkami trwale się wzmaga. Obrona interesów gospodarczych kraju odnośnie do taryfy cłowej i do ustawodawstwa kredytowego, by na tej drodze zapewnić wywozowi wyrobów krajowych dogodniejsze warunki, powinna tak samo leżeć posłom na sercu, jak dołożenie wszystkich sił w celu utrzymania zagrożonego ruiną rolniczego stanu średniego.

Następnie wylicza odezwa korzyści odniesione w ubiegłej kadencyi na polu szkolnictwa czeskiego. Dziś pozostaje tylko do życzenia, by z wiedzą u młodzieży podniesiono także w równej mierze wychowanie moralne na tych podstawach religijnych, na których zbudowana jest cała nasza cywilizacya nowoczesna. Działalność dotychczasowa posłów staroczeskich w innych sprawach, jak w sprawie płac nauczycieli ludowych, w sprawie ustawy przemysłowej, która osłabia potęgę kapitałów, i w ustawie o lichwie, w sprawie ustawodawstwa dla ochrony robotników, i w wielu innych kierunkach odniosła dla kultury krajowej rezultaty tak doniosłe, że nikt z ręką na sercu nie odważy się utrzymywać, że stronnictwo to dla kraju i narodu swego nic korzystnego nie wywalczyło!

Naród czeski, wysyłający tylko 38 posłów do parlamentu, musi oglądać się na sprzymierzeńców w Izbie, bez których posłowie czescy nigdy nie będą w stanie przeprowadzić większością głosów życzeń i postulatów kraju. Ale radykalna polityka, którą tak zalecają niektórzy, nigdy nie zapewni posłom czeskim pożądanych sprzymierzeńców. Staroczesi utrzymywać będą wiernie związek z posłami morawskimi i szląskimi. Obok tego zerwanie z konserwatywnemi i szczerze austryackiemi żywiołami prawicy, z któremi ich dotąd tak ścisłe łączyły węzły, nie przyniosłoby ani im zaszczytu, ani nie byłoby dla kraju z korzyścią.

Odezwa kończy się dokładnem przedstawieniem zasad i stanowiska dobrze zresztą znanego stronnictwa Staroczechów i wzywa do wybierania posłów w duchu tego manifestu. Dalszy przebieg obrad zgromadzenia, które ostatecznie uchwaliło rezolucyę jednomyślnie, znany jest czytelnikom z telegramów.

Ks. Bismarck.

W prasie niemieckiej wszelkich odcieni budzi się coraz energiczniejsza opozycya przeciwko stanowisku, jakie zajął ekskanclerz po swym niefortunnym upadku. I tak w przeciągu kilku dni ostatnich potępiły stanowczo dziennikarskie występy ks. Bismarcka w *Hamb. Nachrichten* i w monachijskiej *Allgem. Ztg.*, tego rodzaju dzienniki, jak *Nordd. All. Ztg.*, *Deutsches Tageblatt*, *National Ztg.* i *Köln. Ztg.*

Köln. Ztg. pisze, że sposób, w jaki ks. Bismarck wypowiada swe zapatrywania wprawia wiernych jego zwolenników i wielbicieli co chwila w najprzykrzejsze położenie. *Deutsche Ztg.* oświadcza wyraźnie, że po stronie konserwatywnej nie pochwalają bynajmniej dziennikarskiej waśni ks. Bismarcka i ubolewa nad tem, że książę nie zaprzeczył dotąd powszechnemu podejrzeniu, jakoby wspomniane wyżej pisma były wyrazem jego politycznych przekonań. Tak pisze organ tego samego p. Helldorffa, który jeszcze przed niedawnym czasem złożył ks. Bismarckowi w Friedrichsruhe uniżoną wizytę. Ztąd poszło, że ks. Bismarck nie ma już obecnie w stolicy ani jednego dziennika po swojej stronie. Dawniejsze jego organa przyboczne *Nordd. All. Ztg.* i *Post* pierwsze odpadły od niego. Już w lecie skarżył się ks. Bismarck na „podłość“ tych dzienników, które unikają go dzisiaj jak zadżumionego.

Na artykuł pana Helldorfa odpowiadają bardzo gwałtownie *Hamburger Nachrichten.* Zdaniem tego pisma, frakcya konserwatywna bawi się dzisiaj w politykę oportunizmu i rywalizuje pod tym względem z deputowanym Eugeniuszem Richterem. Na żądanie *Deutsches Tagblatt*, aby książę wyparł się wszelkiej wspólności z *Hamburger Nachrichten*, oświadcza ten organ, „że z wszelkiem prawdopodobieństwem może przyjąć, iż jeżeli nie we wszystkiem, to przynajmniej w wielu rzeczach zgodny jest z księciem Bismarckiem. Książę Bismarck podjąłby się chętnie obrony swego przekonania nawet wobec prokuratoryi. Działa on pod wrażeniem troski: *ne quid respublica detrimenti capiat.* Książę czułby się zaniepokojony w swem sumieniu, gdyby milczał tam, gdzie mu jego patryotyzm mówić nakazuje. Byłoby to niegodnem zerwaniem z dawniejszą polityką, gdyby książę chciał pochwalać całokształt polityki dzisiejszej. Nigdyby nie chciał ściągać na siebie podejrzenia, że pracuje nad osłabieniem zasady monarchicznej“.

Z kilku stron zapewniają dzisiaj, że zanosi się na surowe kroki przeciw księciu Bismarckowi za szkodliwe jego dla państwa podżegania w *Hamburger Nachrichten.* Berlińska *Germania*, odwołując się do poczucia obowiązku, do patryotyzmu i tradycyj monarchicznych Bismarcka, zaklina go, aby zaprzestał swej działalności. *Hamburger Nachrichten* odpowiadają na to, że książę Bismarck patrzy obojętnie na pogróżki, i potrafi bronić każdego ze swoich twierdzeń, wolen od osobistych pobudek, bez gniewu, rozgoryczenia i ambicyi, pragnie on tylko ochronić państwo od szkód, jakie mu grożą.

Wobec pewnej deputacyi z Augsburga oświadczył książę Bismarck, że nie żywi żadnej złości do swego następcy, musi jednak głos podnieść z przestrogą, skoro obecna polityka zmierza do tego, aby zabrać ludowi cła zbożowe, a dać mu Jezuitów.

Podczas obrad nad budżetem zamorskich kolonij oświadczył kanclerz Caprivi, że polityka jego nie stoi w sprzeczności z polityką kolonialną księcia Bismarcka, jak to wynika z akt odnośnych, na których marginesie książę Bismarck napisał był w swoim czasie własnoręcznie, „iż przyjaźń z Anglią jest więcej warta niż cała kolonia Witu.“ Mimo to zaczepiły kanclerza *Hamb. Nachr.* zarzucając mu, iż publikuje poufne „uwagi marginesowe“ poprzednika swego. Na to odpowiada teraz jeden z dzienników berlińskich, iż zarzut organu kanclerskiego jest zupełnie nieuzasadnionym, gdyż wszelkie zapiski urzędowe księcia Bismarcka składały się w ostatnim czasie z podobnych uwag marginesowych. Innych aktów i dokumentów urzędowych, z którychby intencye jego poznać można, ks. Bismarck nie pozostawił.

Dzienniki berlińskie przytaczają za jednem z pism angielskich wiadomość, iż ks. Bismack zajęty jest obecnie kreśleniem swych pamiętników. Pierwsza ich część już ukoń-

---

W tej ciszy siostra Mechtylda twarz swoją, ku klęczącemu obok dziecku obróciła. Po sztywności i niemal automatyczności tego ruchu poznać było można, że był on mimowolnym odruchem bezwiednego, ale niezmożonego uczucia. Musiała spojrzeć na to dziecko, jak człowiek czujący, że ktoś na niego nachodzi, musi się obejrzeć. Ale zaledwie na nie spojrzała, uczuła gniew i zgrozę. Półgodzinna nieruchomość w klęczącej postawie znudziła dziewczynkę, nabożne intencye, z któremi modlić się zaczynała, uciekły z niej bez śladu, natomiast ruchliwe, filuterne jej rysy drżały całe od niezmiernie świeckich prób i pokuszeń. Iskrzącemi się spojrzeniami po szeregach towarzyszek strzelając, ustami, brwiami, drobnemi palcami, które w szczególny sposób rozkładały się i składały, przesyłała im tajemnicze, lecz dla nich zapewne wyraźne znaki porozumienia, bo skądciś, na jeden z telegraficznych tych znaków przybyć musiała odpowiedź, znać bardzo zabawna, mała parsknęła śmiechem i dla stłumienia go, cały dół swojej roześmianej twarzy w obu różowych garstkach ukryła. W tejże chwili ujrzała dwa białe, cienkie palce, dotykające jej rękawa i tuż przy sobie usłyszała półgłosem wymawiane słowa:

— Dla czego nie modlisz się? Jak śmiesz w przybytku Pańskim wyprawiać grzeszne śmiechy i swawole! Módl się! płacz i módl się! bij się w piersi i módl się! Jesteś lekkomyślnem, niewdzięcznem stworzeniem! Nie kochasz Stwórcy swego! Będziesz taką samą, jak twoja matka grzesznicą!

Przelęknione dziecko widziało zbliska ku niemu nachyloną twarz jak opłatek białą, czarne rozżarzone oczy, usta prawie z nienawiścią wyświstujące srogie wyrazy i dwa, cienkie, białe palce wstrząsające się w powietrzu z gniewem i groźbą. Ostatnie słowa zakonnicy rozżaliły ją najwięcej, szybko na klęczkach w tył się cofnęła i znalazłszy się obok starszej towarzyszki, jakby ochrony przed strasznem widzeniem szukając, przytuliła się do niej mocno i w fałdach jej sukni rozpłakała się.

Siostra Mechtylda zaś, klęcząc w swojej ławce oddychała szybko i drżącemi palcami z głośnym szelestem przerzucała karty nabożnej książki. Była przeciw małemu stworzeniu temu tak oburzona, że czuła, iż tym razem namiętnie je znienawidziła. Takie to jeszcze małe, a tak głęboko w grzechu zanurzone! Już jednej godziny Bogu poświęcić nie jest w stanie, już jest gniazdem pustych myśli i swawolnych chuci. Takiem samem naczyniem, gotującem przyszłe grzechy, musiała być niegdyś jej matka. Kiedy patrzała na figlarne miny i ruchy dziecka, przed oczami jej jak żywa stanęła tamta....

— Panie, jakaż złość i gorycz rozlewa się we mnie, jakbym była naczyniem warzącem jady. Jad zawziętej urazy wylał mi się przez usta i teraz jeszcze uspokoić się nie mogą bicia rozkołysanego mego serca.... tętna krwi, jak dzwony biją mi w skroniach.... Myśli jak wichry w tę przeklętą godzinę lecą, w której wspólny ich grzech poznałam.... Bo nie prawdaż, Panie mój. Nie prawdaż, że oni ciężko, okrutnie zgrzeszyli? bo wszak zabraniasz zabijać to, co jest twoim najdroższym darem: wiarę! Ojcze mój wyjm ze mnie tę mękę gniewu, bo w ciebie uwierzyłam najgoręcej wtedy właśnie, gdy zabito we mnie wszelką inną wiarę! skróć czas boś jeden litościwy! Przebacz mi ten nowy, ciężki grzech, bo strasznie cierpię....

(Ciąg dalszy nastąpi).

czona i z pomocą dr. Chrysandra znakomicie opracowana. Książę pracuje teraz nad uzupełniającemi dodatkami, które mają obejmować ważne chwile z najnowszych dziejów współczesnych, mianowicie atoli jego stosunek do Rossyi i Austryi. Większa część użytych tutaj dokumentów są to odpisy, których oryginały znajdują się w Berlinie. W końcu zapewnia angielskie pismo, że książę Bismarck złożył swój prywatny majątek w banku angielskim.

Pismo robotników belgijskich do biskupów.

Dzienniki belgijskie ogłaszają pismo robotników, wystosowane do kardynała arcybiskupa i biskupów belgijskich, które w całej osnowie brzmi:

„Jesteście w naszym kraju głowami Kościoła katolickiego, którego założyciel obwieścił, iż wszyscy ludzie są sobie braćmi, a przed obliczem Jego równi; jesteście sługami religii pokoju pomiędzy wszystkimi ludźmi. My jesteśmy pełnomocnymi przedstawicielami jednej partyi ubogich i wydziedziczonych ludzi, która zorganizowana została po za obrębem wszelkiej religijnej tendencyi dla obrony nieuznawanych praw wszystkich uciśnionych bez różnicy religijnej lub przekonań filozoficznych. Równości, braterstwu i spokojowi, które ogłaszał wasz Mistrz, ażeby je zdobyć na ziemi, poświęcamy się gorliwie i energicznie całą duszą. W ojczyźnie naszej istnieje niesłychany, wszelką miarę przekraczający przywilej. Czyni on ze 130.000 Belgijczyków, którzy nie są ani lepsi, ani pracowitsi, lub szlachetniejsi, ani też pożyteczniejsi od innych, bezwarunkowych mocodawców, którzy panują nad półtoramilionem równych sobie braci. Niesprawiedliwość ta musi zarówno i was oburzać, jak nas oburza, zwłaszcza gdy się objawia brakiem poszanowania jednego z przykazań wiary.

Staramy się wszelkiemi siłami niesprawiedliwość tę uchylić, a mianowicie w interesie wszystkich, którzy, bez względu na wyznanie, cierpią w skutek tego przywileju. Tysiące nieszczęśliwych i wydziedziczonych wyznania katolickiego żądają także, jak wszyscy inni, rzetelnej i powolnej obrony w partyi robotniczej. Dzięki już naszym niezmordowanym usiłowaniom i ponownym ostrzeżeniom, przywilej wyborczy został podkopany, i już zbliża się chwila, w której zniknąć musi. Nie sądzicież, dostojni, ażali chwila obecna nie byłaby sprzyjającą, ażebyście zabrali głos na rzecz głosowania powszechnego? Na rzecz jedynej reformy, najodpowiedniejszej, ażeby przywrócić równość pomiędzy wszystkimi Belgijczykami, ażeby ułagodzić ducha obywatelskiego, i setki tysięcy dzieci tego ludu, a wśród nich licznych wyznawców wiernych waszemu Kościołowi, podnieść na odpowiedni poziom społeczny?

Nic dziwnego, że nabrała rozgłosu wieść, i zwracamy na nią uwagę, ponieważ dzienniki Leodyum, Brukseli, Brügge, Gandawy i Namuru, niekiedy przez was inspirowane, jakoteż posiadający widocznie wasze zaufanie mężowie stanu oświadczyli, jakobyście sami byli przeciwnikami wielkiej reformy pokoju i równości. Nie możemy prawie uwierzyć w nieprzyjazne tak dalece wasze usposobienie, a liczni robotnicy katoliccy i włościanie, którzy, jak wiemy, są zwolennikami rewizyi konstytucyi, tembardziej tego nie przypuszczają. Prosimy tedy o wyjaśnienie rzeczywistego stanu rzeczy, i zaprzeczenie tym, którzy twierdzą, że członkowie episkopatu belgijskiego stają do walki, i że stają po stronie uprzywilejowanych a nie uciśnionych. Stronnictwo belgijskiej partyi robotniczej poczytuje za swój obowiązek, jawnie i jasno, jak to niniejszem czyni, zwrócić się ku wam ze słowem w interesie zarówno wydziedziczonych katolików belgijskich, jakoteż wszystkich innych, o nieodzowne przyznanie im prawa głosowania powszechnego. Osądźcie bezwątpienia, iż jest obowiązkiem waszym, dostojni, jakoteż potrzebą dla poznania prawdy, oświadczyć otwarcie w tej kwestyi, że zwracacie się do całej ludności, albo tylko do katolików wszystkich warstw kraju. Raczcie i t. d. W imieniu belgijskiej partyi robotniczej.“ Następują podpisy sekretarzy.

KRONIKA

Lwów, 18 lutego.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, przyjmował w poniedziałek w Krakowie Jego Eminencyę ks. kardynała Dunajewskiego, komenderującego generała JE. Krieghammera, ks. prowincyała Mycielskiego T. J. i inne osoby. Wieczorem odjechał JE. P. Namiestnik do Wiednia, pożegnany na dworcu kolei przez delegata p. Kuczkowskiego i dyrektora policyi dr. Korotkiewicza. Z innych osób byli na dworcu, celem pożegnania P. Namiestnika: JO. Marszałek krajowy książę Sanguszko, JE. prezydent Zborowski, hr. Andrzej Potocki, hr. Roman Michałowski, hr. Antoni Wodzicki, hr. Scipio.

Jego Ekscelencya dziś wieczór wyjeżdża z Wiednia z powrotem do Lwowa.

— **Z kolei Państwowych**. Na bukowińskich kolejach lokalnych Borhomet-Hliboka i Karapcziu-Czudyn, został ruch pociągów z d. 16 b. m. z powodu zawiei wstrzymany.

Na linii Czortków-Husiatyn, komunikacya od wczoraj przywrócona; na linii zaś Lwów-Bełzec przywrócona od dzisiaj.

— **Pogrzeb ś. p. księżniczki Rozalii Czartoryskiej** odbył się wczoraj rano w kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu, do którego parafii należy Wola Justowska, przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności tak z Krakowa, jak i z dalszych stron przybyłej. Celebrował JEm. ks. kardynał Dunajewski, spowiednik zmarłej i przyjaciel rodziny. W orszaku pogrzebowym widziano prócz najbliższej rodziny, która zjechała prawie w komplecie, także księcia Marszałka Sanguszkę, ks. Jerzego Czartoryskiego, ks. Michała Ogińskiego, ks. Alfonsa Chimay i znaczne grono najwybitniejszych osób z Krakowa i z kraju. Wszyscy wzruszeni byli głębokim smutkiem rodziców, którzy ostatnią oddawali posługę jedynemu, a pełnemu nadziei dziecięciu — i każdy spieszył okazać im w takiej chwili współczucie. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców, z pośród których wymienia *Czas* wspaniały wieniec od Najd. Arcyksiężnej Stefanii, tudzież drugi od Towarzystwa Sztuk pięknych, którego prezesem jest ojciec przedwcześnie zmarłej księżniczki. Zwłoki złożono tymczasowo w krypcie na cmentarzu św. Salwatora, zanim będą mogły być przewiezione do grobów rodzinnych w Sieniawie.

— **Odczyty publiczne**. Zapowiedziany na 20 b. m. odczyt p. inspektora Baranowskiego, z powodu słabości prelegenta, został odłożony na później.

Dnia 23 b. m. dr. St. Głąbiński mieć będzie odczyt w sali ratuszowej: „O kwestyi społecznej“.

Początek o godzinie 5 po południu.

— **Z Towarzystwa prawniczego**. We czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa, ulica Karola Ludwika l. 3, II. piętro, odbędzie się sesya informacyjna. Porządek dzienny: Dr. Aleksander Małaczyński: O ekwiwalencie należytościowym. Dr. T. Bujak: O znaczeniu dowodu z porównania pism.

— **Z Towarzystwa oficyalistów prywatnych**. Wydział centralny Towarzystwa ogłasza, że tegoroczne posiedzenia rady nadzorczej odbędą się w dniach 19, 20 i 21 marca. Czas i miejsce zebrania będą później ogłoszone. Na porządku dziennym będą sprawy poszczególnione w §. 18 statutu, z wyjątkiem ustępów 3, 4, 12, 16, 17.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. Członków, że programem zabaw na dzień 21 b. m. zapowiedziane przedstawienie amatorskie, zostało z powodów od wydziału niezależnych odłożone na dzień 7 marca b. r.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: faskę masła i kopę jaj; 2 zupełnie nowe obrusy kolorowe; łóżko żelazne; 12 gołębi; 3 poduszki; kapę jutową; 2 białe kaftaniki i fartuszek różowy; mosiężną klamkę od bramy. — Zgubiono: pakę, zawierającą tytoń, cygara, lub tabakę; banknot na 5 zł.; obcążki do rwania zębów; remontoir kryty z oksydowanego srebra z wizerunkiem złoconym jeźdźca na jednej i konia na drugiej kopercie, tudzież niklowy łańcuszek z monetą meksykańską, jako wisiorkiem; powieść p. t. „Magdalena“. — Znaleziono: klucz na ul. Trzeciego Maja.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 18 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły silny, stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —1·9°C, najwyższa +1·4°C wczoraj po południu, najniższa —6·0°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał śnieg nieznaczny. Wysokość opadu 0·4 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 780 do 775 w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 769 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku z północy, co do siły mierny, średnia temperatura doby obniży się do —7·0°C, niebo będzie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne; śnieg nieznaczny.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu grudniu r. z. przedstawiał się następująco: z końcem listopada było chorych 582, przybyło w miesiącu grudniu 840, zatem w miesiącu grudniu było ogółem leczonych 1.422; wydalono wyzdrowiałych 578, z polepszeniem zdrowia 137, nieuleczonych 56, umarło 59, ubyło razem 830, pozostało z końcem grudnia 592 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 17 grudnia 736, najniższy stan chorych był dnia 28 grudnia 648, średni stan chorych wynosił 692.

W zakładzie położnic pozostało z końcem listopada położnic 44, dzieci płci męskiej 16, żeńskiej 13; przybyło w grudniu położnic 96, dzieci płci męskiej 39, żeńskiej 33. Było ogółem leczonych położnic 140, dzieci płci męskiej 55, żeńskiej 46. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 87, dzieci płci męskiej 37, żeńskiej 32; wydalono przed odbytym połogiem położnic 2. Umarło: położnica 0, dzieci płci męskiej 0, żeńskiej 2; ubyło razem położnic 89, dzieci płci męskiej 37, żeńskiej 34. Pozostało z końcem grudnia położnic 51, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 12.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem listopada dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 32, razem 63; przybyło w grudniu dzieci płci męskiej 27, żeńskiej 28, razem 55; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 58, żeńskiej 60, razem 118. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 21, żeńskiej 24, razem 45; nieuleczonych dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 0, razem 1; umarło dzieci płci męskiej 8, żeńskiej 8, razem 16; ubyło razem dzieci płci męskiej 30, żeńskiej 32, ogółem 62; pozostało z końcem listopada dzieci płci męskiej 28, żeńżeńskiej 28, razem 56.

— **Ślub**. W Smolniku, w Sanockiem, dnia 10 b. m. odbył się ślub panny Michaliny Mycielskiej, córki Pawła i Aliny z Hołyńskich, właścicieli Smolnika, z p. Stanisławem Piaseckim, urzędnikiem kolei Państwowej.

— **Ofiarą katastrofy kolejowej** pod Stryjem, w nocy na poniedziałek, padł urzędnik ruchu Władysław Chechliński, który liczył lat 25, a przed tygodniem zaledwie się ożenił. Śmierć jego wywołała wśród urzędników ogólny żal, a głębokie współczucie dla młodziutkiej wdowy. Ś. p. Chechliński był ogólnie lubiony i szanowany, a jako urzędnik odznaczał się wybitnemi zdolnościami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef z Zieliny Zieliński, urodzony w r. 1819.

W Waszyngtonie generał Unii Wiliam Sherman. Urodzony dnia 8 lutego 1820 r. był on najgenialniejszym z wodzów armii północnych Stanów Zjednoczonych podczas wojny z Południem; on to zmusił Johnstona do kapitulacyi w r. 1864. Następnie był naczelnym wodzem wojsk Unii od r. 1868 do 1883.

— **Wychodźtwo do Ameryki**. Z Buenos Ayres, stolicy republiki Argentyńskiej, pisze znany czytelnikom naszym przyrodnik i podróżnik dr. Rudolf Zuber, do jednego z przyjaciół swoich w kraju, że „dla emigracyi są obecnie w tym kraju czasy niemożliwe; dopiero za rok, gdy się skończą wybory prezydenta, można się spodziewać poprawienia stosunków“. „Myśl jednak — powiada dr. Zuber — którą dawniej podałem dr. Kłobukowskiemu, a którą, jak widzę, zajął się obecnie p. Szczepanowski, t. j. wysłania ludzi kompetentnych dla zbadania stosunków na miejscu, uważam za jedynie racyonalną dla powzięcia środków odpowiednich przeciw niegodnemu wyzyskowi biednych chłopów przez niesumiennych agentów. Dodać tu jeszcze muszę, że — jeżeli się ma co zrobić dla uregulowania emigracyi naszej, to można to doprowadzić do skutku tylko za pomocą europejskich kapitałów, bo na wsparcie, lub obietnice tutejszych rządów absolutnie liczyć nie można“.

W końcu podnosi autor listu, który od lat trzech bawiąc w Argentynie miał sposobność poznać dokładnie stosunki, że rządy: niemiecki, francuski i włoski, same kierują swoją emigracyą i w ten sposób najskuteczniej usuwają wyzysk ze strony żydowskich agentów.

— **P. A. Dygasiński**, który jako korespondent wysłany przez redakcyę *Kuryera Warszawskiego*, zwiedzał Brazylię dla zbadania emigracyi włościan polskich, po powrocie do Warszawy, przedstawiał się w sobotę głównemu naczelnikowi kraju, generałowi Hurce.

Jak już donosiliśmy, wychodźcy w Brazylii wzięli Dygasińskiego za „konsula“, który może zabrać ich z powrotem do Europy. W Masarandubie wręczono z tego powodu Dygasińskiemu następujące podanie, którego bez głębokiego rozrzewnienia czytać niepodobna:

— „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i nasza Jasnogórska Panienka! Kłaniamy się pokornie panu z Polski, a prosiewa wszyscy, siła nas tu przyjechało, żeby można było jak najprędzej z Brazylii wyjechać i chociaż do Bremy się dostać, to dalej już na piechty pójdziewa.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Jakeś pan jest katolik na równi z nami Polakami w obcej ziemi, to musisz uważać, co ludzie wytrzymać nie mogą bez kościoła i katolickiego księdza. takiego, coby naukę i wszystko kóli wiary po polsku mówił. Opisowane nam było tam w Polsce, że w Bryzolii jest polska wiara i równość, a tu nie ma polskiej wiary i nie ma równości. Wszystko pomieszane z miemcami i Bóg wie jakiemi narodami.

„Jakoś pan katolik, więc masz rozum dobry na to, że człowiek z Polski tak nie wyżyje. Miemcy, murzyny, powinny być osobno, a Polaki osobno, skoro ma być równość. Dlatego, że jak u nas jest święto, niedziela, czy jakiej Matki Boskiej, to oni robią, a z nas się naśmiewają; przychodzi do obrazy Pana Boga, cierpliwości zbraknie nieraz, jako jest niewytrzymanie ludzkie z nimi - trzeba sobakom nakląć, a jeden rwał się już do prania, jeno drudzy zbronili.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Nim do Polski wróciewa, żeby nam postawili choć nie dużą kapliczkę i koniecznie księdza z Polski wezwali, bo my tego niezwyczajni: bez kościoła i bez księdza nie wytrzymawa. Prosiewa o to pokornie.

„A drugie, że dużo jest o tem gadania, co nam tu dają robotę i płacą: jedno życie z ów-tego zarobku mamy, na ten przykład kilo *szwarce bone* (fasoli), trochę śmierdzącej okrasy i rzadko kawałek chleba do tego; co znaczy chleb taki ich tutaj!... A jak duża familia, to wszyscy wstają od miski głodni. Kupić czego na koszulę lub na inne obleczenie, albo obuwia na nogi, nie mamy za co, choć nam rybactwo ziemne powgryzało się w podeszwy i wszędzie; ani ustać, ani chodzić nie można — takie psie dusze dokuczliwe.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Dzieci, które się porodziły, a wszystko jedno, jakby prosięta — bez chrztu świętego tylo zostaje.... Kaj tam od nas kościół, aż w Blumenau. Z tego zarobku furmanki przecie nie najmie, boby człowiek zdechł z głodu, jeno małe leży tak bez imienia i bez patrona swego w niebie, aż się serce ściska, że katolik nikiej pogan żyć musi.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„Człowiek nie jest wieczny, jeden, drugi umiera, osobliwie tu w Bryzolii nic nam nie lubuje — ani woda, ani strawa. Jako na szyfie nieboszczyka w worku do morza wrzucali nocą, bez niczyjej wiadomości, że nawet syn nie mógł się krzyżem świętym przeżegnać, kiedy mu zmarł ojciec, tak i tu trzeba zmarłego katolika nieść do boru i grzebać gdzieniebądź, bez pokropienia święconą wodą. I cóż taka dusza warta na tamtym świecie, kaj się ją na równi z psem chowa?

„Kłaniamy się pokornie panu z Polski i prosiewa o to wszystko, żeby było, jakoś pan jest wierny katolik na równi z nami“.

— **Wściekły wilk**. We wsi Kiriet-Duszy, w powiecie benderskim, ukazał się 9 b.m. wściekły wilk. Ogromne zwierzę zaczęło kąsać psy, potem pokąsało 9 krów i 20 owiec. Następnie wilk rzucił się na włościanina Dyakowa, którego ukąsił w twarz, a potem zaczął mu gryźć rękę; na krzyk D. zbiegli się sąsiedzi Czeban i Michno, który odciągnąwszy wilka za nogi, roztworzył mu następnie paszczę i tym sposobem oswobodził rękę D. Rozszalały wilk rzucił się wówczas na Czebana i oderwał mu szczękę, poczem wziął się do Michny, któremu zaczął twarz kąsać, aż nareszcie nieszczęśliwy człowiek wsunął w paszczę zwierzęcia swe ręce i wtedy dopiero uwolnił się od wilka, straciwszy przy tem 4 zęby i kawałek nosa. Ta straszna walka trwała 10—15 minut. Na pomoc M. przybył wreszcie już przedtem pokąsany Djaków i trzema uderzeniami pałką po łbie położył wilka trupem. Pokąsanych ludzi odesłano na leczenie do Odessy.

— **Za kwiaty** zbiera 15 milionów rocznie jeden departament Francyi, Alpes Maritimes. Prawda, że dzięki pozycyi swej, osłoniętej górami i ztąd łagodnym klimatem, teraz już wysyła do Paryża transporty świeżych, gruntowych fiołkow, hyacyntów, rezedy i innego kwiecia. Ogólna produkcya kwiatów w tym departamencie wynosi wedle obliczenia, podanego przez miejscowe „Annales de la Société d'Horticulture“ 3,308.000 kilogramów. W cyfrze tej 1,860.000 kilogramów jest samego kwiecia pomarańczowego, dalej idzie około miliona kilogramów róż, 160.000 kil. fiołków, 150.000 kil. jasminów, 70.000 kil. tuberoz, 50.000 kili konwalij i 18.000 kil. rezedy.

— **Małżeństwa między bratową a szwagrem** prawodawstwo angielskie dotąd nie dopuszczało. Odnośny bill, dozwalający zawierania podobnych małżeństw z wdową po bracie lub z owdowiałym szwagrem, został uchwalony przez angielską Izbę gmin 202 głosami przeciw 155 w dniu 11 lutego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z różnych stron.

Warszawa. *Warszawskij Dniewnik* donosi, że dyrekcya teatrów zawarła już kontrakt z trupą Korsza z Moskwy, która ma przybyć do Warszawy w końcu zimy i da piętnaście przedstawień.

Na Saskim placu wprost ogrodu Saskiego ma stanąć nowa cerkiew prawosławna; roboty

rozpoczną się już na wiosnę. Znany zaś pomnik przeniesiony ma być na plac Trzech Krzyży.

Na każdy los loteryi klasycznej nałożono obowiązkowy podatek 20 kopiejek na rzecz rossyjskiego Stow. Czerwonego Krzyża.

Po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą przewodniczącego hr. Ludwika Krasińskiego i wyjazdem jego za granicę, komitet dla urządzenia bulwarów warszawskich rozpoczął na nowo swoje czynności w sekcyach oddzielnych: technicznej prawnej i finansowej, przygotowujących materyały niezbędne do wszechstronnego zbadania tej ważnej dla Warszawy sprawy, jakoteż w gremium dla powzięcia uchwały ostatecznej. Niestety — jak z kompetentnego źródła zapewniają — o dodatnim rezultacie mowy być nie może; liczne trudności każą na razie pożegnać się z piękną myślą posiadania nad Wisłą nowej, wspaniałej dzielnicy.

Dla ułatwienia komunikacyi miasta z przedmieściami urządzone zostaną jeszcze w bieżącym roku tak nazwane koleje konne do Wilanowa, majętności hr. Potockich i na Bielany. Dla budowy linii ku Wilanowowi zawiązała się spółka finansowo-komandytowa, do której przystąpili już zamożni przemysłowcy i obywatele Warszawy. Właścicielka Wilanowa również zobowiązała się przystąpić do spółki ze znaczniejszym kapitałem.

Inżynierya miejska zajęta jest obecnie sporządzaniem planów i kosztorysów kolei konnej od rogatek marymonckich do Bielan. Linia ma być jednotorową i ułożoną na prawej stronie szosy. Koszta budowy wyniosą około 20.000 rubli. Ponieważ władze przychylnie wyraziły się o powyższym projekcie, wydanie koncesyi na trudności nie napotka. Przedsiębiorstwa podjąć się mają liweranci wojskowi.

W Warszawie wkrótce będzie otwarta szkoła języków obcych na wzór tego rodzaju szkół w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Nowość wykładów w pomienionej szkole polegać będzie na usunięciu wszelkiego rodzaju gramatyk i podręczników; nauczanie bowiem w szkołach amerykańskich odbywa się drogą metody słownej i poglądowej. Na początek w szkole będzie udzielaną nauka języków: francuskiego niemieckiego i angielskiego.

Donoszą o nowem uszczupleniu nie już praw języka polskiego, lecz ich okruszyn. Dotąd jeszcze językiem wewnętrznym magistratu warszawskiego był język polski. Księgi ludności prowadzono n. p. wyłącznie w języku polskim. Nie podobało się to komitetowi statystycznemu, który w roku minionym nieraz odwoływał się do magistratu i zaglądał do ksiąg ludności. Na wniosek więc komitetu nakazano używać odtąd w prowadzeniu ksiąg ludności m. Warszawy języka rossyjskiego.

Według wydanego właśnie trzeciego zeszytu prac komitetu statystycznego dla Królestwa polskiego w Królestwie skupioną jest ludność w dwóch powiatach gubernii warszawskiej: warszawskim i błońskim; jeżeli wliczymy do nich ludność samejże Warszawy, liczącej dnia 1 stycznia 1890 roku 443.500 mieszkańcow, to otrzymamy w tych powiatach 14.400 głów na milę kwadratową.

W obwodzie przemysłowym łódzkim, obejmującym cztery powiaty, przypada, wliczywszy i samo miasto Łódź, 6.750 mieszkańców na milę kwadratową. Również gęstą jest ludność w okolicach Dąbrowy, stanowiącej centrum górnictwa w Królestwie.

Najwięcej budzą interesu stosunki wyznaniowe. Pomimo trzech dziesięcioleci systemu russyfikacyjnego i zniesienia Unii kościelnej, wyznawcy Kościoła wschodniego stanowią dotąd tylko 4·8 prc. ogólnej liczby mieszkańców po wliczeniu do nich i ludności ex-unickiej. Tem tylko wyjaśnić możemy, że w powiecie hrubieszowskim, gubernii lubelskiej, a we włodawskim i bialskim, gubernii siedleckiej, komitet statystyczny naliczył 70 prc. ludności prawosławnej.

W liczbie stałych mieszkańców Królestwa jest 1,134.278 żydów, t. j. 14 prc. Stanowią oni więcej niż połowę (50·6 prc.) mieszkańców miast i miasteczek. Najmniej żydów mieszka w tych miastach, gdzie najliczniej osiedlili się Niemcy. Na Łódź przypada tylko 24·3 prc. żydów, to znaczy mniej niż połowa przeciętnej normalnej liczby. Najliczniej mieszkają żydzi wśród ludności mięszanej polsko-ruskiej, w gubernii siedleckiej lubelskiej, a także w miastach i miasteczkach pogranicznych.

Ostatniemi dniami było zatrudnionych w Warszawie przy wywozie śniegu około 1.000 sań wiejskich, które nawet w nocy wywożą śnieg i lód po za miasto.

Berlin. Zapewniają, że książę Bismarck od kilku miesięcy pracuje gorliwie nad redakcyą swoich pamiętników. których znaczną część sam pisze. Będzie to dzieło obszerne. Książę porozumiał się już z pewną firmą w Hamburgu i polecił jej sporządzenie kilkuset autografów cynko-typowych, które będą umieszczone w tekście. Pamiętniki mają być wydane za granicą, gdyż autor przewiduje, że rząd niemiecki skonfiskowałby je. (?)

Magistrat berliński uchwalił 100.000 marek zasiłku dla przyszłorocznej międzynarodowej wystawy sztuki w Berlinie.

Liczba lekarzy w Niemczech wynosi obecnie 18.847. W ciągu roku 1890 przybyło 379 lekarzy, czyli 2,05 prc. Największy przyrost lekarzy był w Prusach, gdzie z 10.667 liczba lekarzy podniosła się na 11.009. W W. Ks. Poznańskiem przybyło w ciągu roku ostatniego 21, na Szląsku 44. W Prusach przypada przeciętnie na 100.000 ludzi 3,86 lekarzy.

Lekarzy dentystów aprobowanych jest w Niemczech obecnie 695.

Aptek 4798.

Zima tegoroczna dotkliwie dała się we znaki berlińskiemu zarządowi miejskiemu. Wywózka śniegu z ulic Berlina kosztowała dotychczas ogółem 462.911 marek, czyli o 174.911 m. więcej, niż przewidywano w budżecie, a mimo to wszystkich ulic nie oczyszczono jeszcze z zalegających je zasp śniegu.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik ilustrowany Nr. 59 tego pisma, który dziś rozsyłamy prenumeratorom, zawiera: Artykuły: Wincenty Korostyński (wspomnienie pozgonne). — Charakter, jako zaleta duszy ludzkiej, przez B. Lutomskiego. — Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — Franciszek Coppée: Stary trzewik, przekład T. Prażmowskiej. — Z dzienniczka panny Fr. Müllerównej, uczenicy Fr. Szopena. — Literatura hiszpańska, przez A. Langego (dokończenie). — Nasze ryciny. — Przygody Francuza Payen'a w podróży z Gdańska do Krakowa, przez Aleksandra Kraushara (ciąg dalszy). — Z bieżącej chwili. — Bakalarka, obrazek humorystyczny przez Jordana, z rysunkami Fr. Kostrzewskiego (ciąg dalszy). — Kronika. — Ofiary. — Bibliografia. — Rebus.

Dodatek, Sant' Ilario, powieść Marion Crawforda, przekład z angielskiego Maryi Faleńskiej (arkusz 7-my).

Ryciny: Wincenty Korotyński. — Z bieżącej chwili. — Na Pasye, rysunek oryginalny J. Pankiewicza. — Primadonna, rysunek oryginalny Jana Konopackiego. — Rozmyślania, rysunek z obrazu Franciszka Streitta.

Zeszyt ten równie obfity treścią i odznaczający się artystycznem wykończeniem ilustracyj, jak poprzednie, zwraca szczególną uwagę oddaniem należnego a serdecznego hołdu zgasłemu przedwcześnie a zacnemu pracownikowi na literackiem polu Wincentemu Korotyńskiemu. Wyborny jego wizerunek zdobi pierwszą kartę „Tygodnika".

(*n*) **Opera**. Przed laty trzema słyszała publiczność nasza „Normę" ze słynną spiewaczką p. Maryą Durand. Od tego czasu nie dawano tej opery aż dopiero dla p. Maryi d'Osta, która, jak niosły wieści, miała być „niezrównaną" w partyi tytułowej. Wprawdzie po usłyszeniu „Hugenotów" nie zupełnie przypuszczaliśmy ażeby tak mogło być istotnie, rzeczywistość jednakże przyniosła nam zawód większy, niż się spodziewano. Spiew pani d'Osta składa się z brawury, niesmacznych efektów i ustawicznej forsy głosu, co razem stanowi całość bardzo niemiłą. Wrażenie wielu nieudanych fraz jest tak silne, że zaciera w zupełności momenta lepsze (n. p. początek Casty divy), zdradzające, iż pani d'Osta niegdyś przy piękniejszych środkach głosowych, a zwłaszcza wolna jeszcze od maniery ultrawłoskiej, mogła być spiewaczką dobrą.

W „Normie" wzięła udział panna Łukaszewska jako Adalgiza, oraz pp. Jeromin i Jerzyna. Przedstawienie wczorajsze należało do słabszych pod względem artystycznym.

Koncert p. Wolskiej, spiewaczki pieśni, odbędzie się dnia 25 b. m. w sali Tow. muzycznego. Liczne koła amatorów muzyki zajęły się bardzo interesującym programem, złożonym z kilkunastu utworów najcelniejszych kompozytorów.

P. St. Lewandowski, znany artysta-rzeźbiarz, twórca „Słowianina", otwiera w mieście naszem atelier rzeźbiarskie. We Lwowie posiadamy już pracę dłuta p. Lewandowskiego, mianowicie w kościele OO. Karmelitów znajduje się wykonany przezeń pomnik Felicyi z Wasilewskich Boberskiej. Obecnie Jerzy hr. Dunin Borkowski powierzył p. Lewandowskiemu wykonanie pomnika dla swego stryja, ś. p. Stanisława hr. Dunina Borkowskiego. Pomnik ten, w stylu włoskiego renesansu, stanie w kościele Maryi Magdaleny. Prócz tego, prof. Zacharjewicz zamówił u p. L. fryz do sali posiedzeń w budującym się obecnie monumentalnym gmachu Kasy Oszczędności. Fryz przedstawiać będzie alegorycznie „Pracę".

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Na ostatniem posiedzeniu wydziału historyczno-filozoficznego, profesor dr. Józef Milewski podał treść swej pracy p. t.: „Stosunek wartościowy złota do srebra".

Przejście Niemiec do złotej waluty i wywołane przez to zamknięcie mennic Unii Łacińskiej dla srebra, urzeczywistniło projekt podziału świata na dwie odrębne połowy o różnej walucie, który to projekt jako dostateczne rozwiązanie kwestyi monetarnej, został podniesiony przez monometalistów, z chwilą, gdy powszechna złota waluta okazała się „fałszywą utopią". Doświadczenia ostatnich lat 17 wykazały praktycznie, co bimetaliści teoretycznie zawsze twierdzili, że podział świata na dwie odrębne połowy o różnej walucie jest szkodliwy i niepożądany. Złe skutki tego podziału wystąpiły jako zniżka wartości srebra w Europie, oraz jako niebywała chwiejność wartościowego stosunku pomiędzy złotem a srebrem, co zachwiało stosunkami kredytowemi i handlowemi, zwłaszcza między Europą i Azyą, a zniżkę cen w Europie spowodowało.

Wynikające ztąd utrudnienia wywołują tendencyę rozszerzania się złotej waluty. Jako jedyny środek, zdolny trwałość stosunku kruszców zapewnić, a obu tym tendencyom zapobiedz, podniesiono tylko projekt międzynarodowego bimetalizmu.

Projekt ten spotkał opozycyę, której część, identyfikując pieniądz z towarem, przeczy w ogóle wpływowi państwa w dziedzinie monetarnej, druga uznaje ten wpływ acz wielki za niedostateczny, aby zapobiedz zachwianiu wartościowego stosunku kruszców przez zmianę w produkcyi, oraz w popycie kruszców, tak przemysłowym, jak dla wypłat zagranicznych. Autor przeszedł następnie historyę użycia kruszców na pieniądz i ich wartościowego stosunku, przyczem uwzględnia szczegółowo stosunki lat 1803 do 1873 i na podstawie oficyalnych publikacyi wykazuje, że w ciągu tych 70 lat pomimo wszelkich zmian ustaw monetarnych innych państw, pomimo zupełnego przewrotu w produkcyi kruszców i popycie za nimi (Kalifornia, Australia, Indye 1855—1866), dla całego świata decydującą była relacya ustawowa francuska, że zarazem waluta francuska odznaczała się największą stałością. Zarzuty, podniesione przeciw walucie podwójnej, nie znajdują poparcia w dziedzinie faktów, owszem historya wykazuje ich bezpodstawność. Fałszywą też jest oparta na tych zarzutach teorya, fałszywą w wynikach i podstawie. Ani tak zwane prawo podaży i popytu, ani t. zw. prawo kosztów produkcyi, nie mają tego znaczenia, jakie im dawna teorya w dziedzinie wartości i ceny towarów przyznawała, ani też pieniądz nie jest towarem. Ustawa tworzy dla swego materyału monetarnego popyt nieograniczony po stałej cenie, skutkiem tego też monetarne uzycie jest ilościowo i jakościowo dominującem użyciem szlachetnych kruszców, ono decyduje o ich wartości i wartościowym stosunku. Materyalnym warunkiem skuteczności bimetalizmu jest dostateczna zasobność danego terytoryum w oba kruszce, wysoki rozwój ekonomiczny, czyniący je zdolnem za pomocą eksportu towarów absorbować oba kruszce po stałej cenie. Historya i teorya dochodzą w kwestyi monetarnej do tego samego wyniku, a zadaniem polityki uwzględnić to w życiu.

Następnie dr. Witold Rubczyński podał wiadomość o nieznanym traktacie filozoficznym z XIII wieku, którego autorstwo przypisać należy Vitellionowi. Znalazł on go w Laurencyanie florenckiej (Pl. XIII. dx. Cod. XI), w rękopisie XIII wieku, traktat okazuje uderzającą zgodność pomysłów, i wyrażeń z tem, co Vitellio w przedmowie do swej Optyki (*prospectiva*) mówi o świetle, zwąc je pośrednikiem wszystkich oddziaływań i co twierdzi dalej w samem dziele o porównawczych funkcyach sądów. Wyprzedza on pomysły Patrizziego z XVI wieku, który tłómacząc ciepło i życie organiczne działaniem światła, nie wypowiada nic więcej, jak autor tego traktatu z XIII wieku; ztąd też wydaje się rzeczą prawdopodobną, że ten domniemany utwór Polaka Vitelliona był Patrizziemu znany i wpłynął na jego zapatrywania. Główną wartość traktatu stanowią hipotezy przyrodnicze o stosunku między światłem, ciepłem i życiem, oraz rola łącznika wszystkich oddziaływań z odległości, przypisana światłu. Te usiłowania są w wieku XIII zjawiskiem jedynem obok Rogera Bacona.

Na posiedzeniu ściślejszem wydział zatwierdził wybory pp.: dra Alfreda Blumenstoka, Zygmunta Cieszkowskiego, dra Ludwika Grosse'go i Karola Potkańskiego na członków komisyi historycznej.

Hansen. Twórcy nowego wspaniałego Wiednia schodzą do grobu; najpierw budowniczy *Votivkirche*, Uniwersytetu, ze wszystkich może najgenialniejszy; za nim poszedł niedawno Schmidt, a obecnie telegram donosi o zgonie 80-letniego Hansena, Duńczyka rodem, który ozdobił Wiedeń olbrzymim gmachem parlamentu. Pierwszy był przedstawicielem epoki odrodzenia, drugi gotyki, trzeci wreszcie klasycyzmu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 18 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·80 do 6·35, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·35, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·30, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Usposobienie spokojniejsze. Tylko owies i jęczmień w pięknym gatunku znajdują odbiorcę na wywóz.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, której powrót z Abbazyi do Wiednia został naznaczony na dzień wczorajszy, wyjedzie w pierwszych dniach marca na kilkotygodniowy pobyt do Gries w Bozen.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką i Córkami uda się w przyszłym miesiącu na dłuższy pobyt do zamku Rottenstein pod Meranem.

Najd. Arcyksiążę Rainer wraz z Małżonką wyjechał wczoraj na kilka tygodni do Cannes.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta w powrocie z Madrytu przybyła przedwczoraj do Monachium w odwiedziny swej Córki księżnej Maryi Teresy, Małżonki ks. Ludwika Bawarskiego.

U p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego odbył się w zeszły poniedziałek drugi obiad dyplomatyczny na 40 nakryć, podczas którego honory domu sprawowała siostra p. Ministra, hrabina Sylva-Tarouca.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wyjechał przedwczoraj do Pesztu.

Namiestnik Czech hr. Thun przybył przedwczoraj do Wiednia.

Czytamy w *Polit. Corresp.*: „Przed czterema laty przemysłowe koła pewnego galicyjskiego powiatu granicznego wniosły do Ministerstwa handlu zażalenie, z powodu krzywdy. jakiej doznają ze strony przybywających z Rossyi poddanych rossyjskich wykonywających rozmaite przemysły. Ministerstwo handlu zwróciło wówczas w skutek tego uwagę władz kompetentnych, że poddani rossyjscy do rozpoczęcia jakiegoś przemysłu w Austryi formalnego przyzwolenia nie potrzebują, i że tylko (z powołaniem się na art. XIII austro-rossyjskiego traktatu handlowego z dnia 4 października 1860) powinni być w możności dostarczenia dowodu formalnego wzajemnego ustępstwa (*Reciprocität*) ze strony Rossyi, którego to dowodu żąda §. 8 ustawy przemysłowej, a w takim razie stoją na równi z krajowcami pod względem rozpoczęcia i wykonywania danego przemysłu. Ponieważ jednak od tego czasu stwierdzono, że austryaccy żydzi w Rossyi podpadają pod względem możności rozpoczynania i wykonywania przemysłu o wiele większym ograniczeniom, aniżeli żydzi rossyjscy, przeto powołanie się na art. XIII wspomnianego traktatu w celu udowodnienia wymaganej w §. 8 ustawy przemysłowej formalności wzajemności ustępstw nie może być już nadal uważane jako wystarczające, i dla tego żydów rossyjskich w Austryi należy odtąd traktować według §. 8 ust. 2 ustawy przemysłowej, wymagającego formalnego przypuszczenia do wykonywania przemysłu. Tego rodzaju wskazówkę otrzymały rządy krajowe w Galicyi i Bukowinie, przyczem dodano uwagę, że powyżej wskazana zasada ma być zastosowywaną przez cały czas trwania dzisiejszych stosunków pod względem traktowania żydów austryackich w Rossyi, i że na wypadek, gdyby w tych stosunkach jakaś zmiana zajść miała, wydane zostanie dalsze rozporządzenie co do sposobu zastosowania zasadniczego postanowienia".

Dnia 15 b. m. rozpoczęły się w Budapeszcie narady ministeryalne nad zredagowaniem projektu ustawy o reformie municypalnej. W naradach tych bierze także udział minister Szögyeny Marich.

W obecności arcybiskupa odbyło się w Kolonii pierwsze walne zgromadzenie „Stowarzyszenia ludowego dla Niemiec katolickich“. Przewodniczący, fabrykant Brands podał jako główne zadanie tego stowarzyszenia, zwalczać socyalną demokracyą, co tylko pod sztandarem chrześcianizmu jest możliwe. Inni podnosili, że dążenia socyalnej demokracyi niemożliwe są do przeprowadzenia, nędzy socyalnej zapobiedz można jedynie powolnemi reformami i powrotem społeczeństwa na grunt chrześcianizmu. Prof. Weiss (z Fryburga szwajcarskiego) wykazywał, jak socyalizm podkopuje moralność i religię. W końcu skreślił arcybiskup obraz robotnika wierzącego a niewierzącego i wezwał do powrotu do wiary.

Majorowie baron Liebert i Stahl, którzy należeli do najzaufańszych współpracowników hr. Walderseego, zostali przeniesieni: jeden do Królewca, drugi do Moguncyi. Wszystkie dymisye — jak zapewniają — są następstwem tego, że, w sztabie generalnym w ostatnich czasach zawiele politykowano.

W wyższych stanowiskach armii niemieckiej mają zajść dalsze zmiany. Z dnia 1 kwietnia ustąpią podobno generał Albedyll, komendant VII korpusu generał Bronsart, były minister wojny, a obecnie komendant I korpusu i generał Bronsart II, komendant X korpusu.

Z Petersburga donoszą do *Politische Correspondenz*, że w pośród robotników, zatrudnionych przy budowach admiralicyi, z powodu niesłusznego obniżenia płac przez komendanta portu w Petersburgu, kontradmirała Werchowskiego, wybuchła przed niejakim czasem zmowa, która jednak, jak się zdawało, była wnet bliską ukończenia. Tymczasem teraz przybrała ona znowu większe rozmiary, ponieważ komendant portu, miasto wpływać na robotników uśmierzająco, wystąpił z groźbami, i tym sposobem wywołał wśród robotników tak wielkie rozgoryczenie, że nawet musiano zawezwać wojsko, aby go przed robotnikami chroniło. W skutek tych zajść, generalny admirał floty, w. książę Aleksy Aleksandrowicz udzielił kontradmirałowi Werchowskiemu surowej nagany, przyczem zapowiedział mu usunięcie z posady komendanta portu w Petersburgu i przeniesienie do Władywostoku. Nadto poczynił w. książę rozmaite zarządzenia, w celu uspokojenia strejkujących, których żądania uznane zostały powszechnie jako słuszne“.

Z Belgradu donoszą do *Politische Correspondenz*: Z powodu ogłoszenia w dzienniku *Videlo* listu regenta Risticza do królowej Natalii, który mogła otrzymać redakcya tegoż dziennika tylko przez osoby, należące do otoczenia królowej, wniesione zostanie przeciw dziennikowi *Videlo* oskarżenie o ogłoszenie prywatnego pisma, bez zezwolenia autora. Serbska ustawa karna skazuje winnych za podobne przestępstwa na znaczne kary pieniężne i więzienie.

Król Milan zaprzecza wiadomości, jakoby przed ostatnim wyjazdem z Serbii otrzymał od rządu 100.000 franków remuneracyi.

Politische Correspondenz donosi z Paryża, że pan Constans, minister spraw wewnętrznych, przedstawi Izbie poselskiej jeszcze w bieżącym tygodniu projekt ustawy o reformie rady miejskiej Paryża i administracyi stolicy.

Donoszą równocześnie do *Politische Correspondenz*, że rada ministeryalna przyjęła zaproszenie republiki Północnych Stanów Ameryki do udziału w wystawie powszechnej w Chicago, i postanowiła, ażeby Francya w wystawie tej w roku 1893 wzięła udział.

Z Rzymu donoszą do *Politische Corresp.* z zastrzeżeniem wprawdzie, że rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej postanowiły wezwać króla Humberta na rozjemcę w kwestyi spornej rybołowstwa w cieśninie Behringa.

We włoskiem ministerstwie spraw wewnętrznych istniejący dotychczas oddział dla spraw afrykańskich, został zniesiony, a kierownictwo tych spraw poruczono p. Malvano, mianowanemu generalnym dyrektorem w tem ministerstwie.

W niedzielę ukończone zostały w Hiszpanii wybory do senatu, który na 360 członków, połowę ma mianowanych i dożywotnich, a drugą połowę wybieranych. Jak przewidywano, większość wybranych należy do stronnictwa konserwatywnego. Według ściślejszego obliczenia znajduje się w liczbie konserwatywnych 130 ściśle ministeryalnych. Świeżo wybrane także kortezy zbierają się na sesyę w dniu 2 marca

---

Francuski biskup Freppel miał dwugodzinną audyencyę u Ojca św. — Jego Świątobliwość przyjął go podobno bardzo łaskawie i wysłuchał cierpliwie jego wywodów, poczem oświadczył, że nie może zmienić swego stosunku do rządu francuskiego. Myli się przecież, kto go uważa za obrońcę rzeczypospolitej i republikańskiej formy rządu, bo broni on tylko interesu Kościoła katolickiego, który na tem polega, aby katolicy przez czynny udział w życiu politycznem ułatwili zwycięztwo swym zasadom.

Słynny awanturnik Kozak Aszynow od sześciu tygodni przebywa w Paryżu *incognito*. Na cześć jego, pani Adam urządza jutro wieczór, na który otrzymało zaproszenie wiele osób ze świata politycznego i dziennikarskiego.

Prasa francuska wyraża się w ogóle przychylnie o programowem oświadczeniu nowego gabinetu włoskiego. Wszystkie dzienniki zaznaczają z zadowoleniem, że Rudini zupełnie inaczej przemawia o Francyi, niż zwykł był to czynić Crispi. *Temps* znajduje, iż w ustępach oświadczenia, dotyczących polityki zagranicznej, brzmi oddawna zapoznawany we Włoszech ton rozsądku, stanowczości i umiarkowania. W ogóle program Rudiniego — pisze *Temps* — zwłaszcza w zestawieniu z zastrzeżeniami kilku członków skrajnej lewicy, dowodzi wyraźnie, że jakkolwiek nowy szef gabinetu i jego towarzysze nie chcą zerwać nagle z dotychczasowym kierunkiem, jednakże nowi ci ludzie wprowadzają nowego ducha do dalszej sytuacyi.

Inne dzienniki francuskie zaznaczają zresztą, że program Rudiniego zawiera tylko słowa, należy przeto poczekać na czyny; jeżeli postępowanie nowego gabinetu zgadzać się będzie z nakreślonym programem, wówczas i Francya powinna uczynić coś ze swej strony dla polepszenia sąsiedzkich stosunków obu państw, a minister Ribot łatwo znajdzie po temu sposobność.

Szczególniej brzmi sąd *RépubL. franç.*, która zbywa program Rudiniego dowcipnym frazesem: „Crispi spiewał aryę o trójprzymierzu, niby podwładny minister Bismarcka; Rudini pomrukuje ją na wzór austryackich mężów stanu ze szkoły Beusta. Różnica widoczna“.

Parnell, po rozbiciu się układów, mających na celu połączenie obu frakcyj irlandzkich, mniej niż kiedykolwiek myśli o cofnięciu się w życie prywatne i obecnie korzysta z uwięzienia Dillona i O'Briena, aby znowu stać się wyłącznym panem opinii w Irlandyi; w tym celu będzie obecnie objeżdżać kraj i przemawiać w różnych miejscowościach. Zamierza on także urządzić w Londynie olbrzymi irlandzki meeting. Prasa angielska zaczyna wierzyć w jego zwycięztwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał starszemu radcy skarbowemu c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu O t t o w i, posiadającemu tytuł i charakter radcy ministeryalnego, systemizowaną posadę radcy ministeryalnego w Ministerstwie skarbu.

Najjaśn. Pan darował 86 więźniom zakładów karnych resztę kary więzienia, zniżył karę 13 więźniom używanym do krajowych robót gospodarczych, zaś 79 więźniom darował zupełnie lub częściowo zaostrzenia na całą resztę kary.

Wiedeń, 18 lutego. Zmarł wczoraj starszy radca budownictwa i architekt Hansen.

Wiedeń, 18 lutego. Prezes gabinetu, hr. Taaffe zapadł na lekki katar płucowy, i zmuszonym jest pozostać w łóżku.

Peszt, 18 lutego. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad przedłożeniem o sądownictwie konsularnem. Ze strony opozycyi wystąpiono przeciw przedłożeniu, albowiem wytwarza ono nową wspólną sprawę. Przewódca umiarkowanej opozycyi hr. Apponyi uczynił wniosek o odrzucenie tego przedłożenia a wniesienie nowego, w którem ma być powiedzianem, iż sądownictwo w sprawach dotyczących poddanych węgierskich winni wykonywać osobno zamianowani i dodani do boku konsulów sędziowie węgierscy.

Minister sprawiedliwości podniósł, że Rząd austryacki uznał w całej pełni niezależność państwa węgierskiego i dlatego też byłoby rzeczą zbyteczną domagać się, aby w odnośnym traktacie uznano suwerenat sądownictwa węgierskiego.

Moskwa, 18 lutego. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał ztąd wczoraj o godzinie 10 wieczorem. Na dworcu kolejowym oświadczył towarzyszącym Mu dygnitarzom, iż wspaniałe przyjęcie na ziemi rossyjskiej nie zatrze się nigdy w Jego pamięci.

Warszawa, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie tutaj jutro o godzinie 10 rano, zabawi tu 3 godziny i odjedzie o 1 po poł. do Pesztu, gdzie stanie 20 b. m. o 10 rano.

Spalato, 18 lutego. Na cześć eskadry niemieckiej, która przybędzie tu 19 b. m., przygotowuje miasto uroczyste przyjęcie: bankiet i koncert. Eskadra składać się będzie z trzech okrętów: *Kaiser v. Deutschland, Friedrich Karl i Pfeil*. Przybędzie także Namiestnik Dalmacyi.

Trawnik, 18 lutego. Wczoraj o trzy kwadranse na piątą po południu dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało cztery sekundy, w kierunku od północnego wschodu ku południowemu zachodowi.

Bukareszt, 18 lutego. Donoszą oficyalnie: Sekretarz generalny urzędu spraw zagranicznych i generalny dyrektor kolei żelaznych, wyjeżdżają dzisiaj do Wiednia, celem zawiązania rokowań o zawarcie konwencyi w sprawie połączenia austro-rumuńskich kolei żelaznych.

Berlin, 18 lutego. Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła w redakcyi komisyi paragraf 17 ustawy o podatku dochodowym, obejmujący tabelę podatkową.

Berlin, 18 lutego. *Nat. Ztg.* donosi: Profesor dr. Lebreich nabrał przekonania, iż nie nowa bynajmniej, lecz znana substancya przy odpowiedniem użyciu, może leczyć suchoty gardlane. Środek został już praktycznie wypróbowanym. Zastrzyknięcie takowego nie wywołuje gorączki i nie zagraża życiu pacyenta.

Berlin, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Rada ministrów zajmowała się stanowiskiem jakie ma rząd zająć w obec krytyk ks. Bismarcka. Postanowiono niewystępować przeciwko ks. Bismarckowi, dopóki krytyki tylko anonimowo w dziennikach są ogłaszane, lecz odpowiadać sprostowaniem.

Reichsanzeiger donosi, że nie prawdą jest jakoby cesarz Wilhelm na ostatnim obiedzie u kanclerza Caprivi'ego wyraził się z oburzeniem o ks. Bismarcku; oświadczył jedynie, iż należy żałować niektórych zajść.

Cetynia, 18 lutego. Znaczniejszy oddział zbrojnych Malisorów wpadł na granicę czarnogórską w kierunku Dulcigno. W utarczce dwóch Czarnogórców ciężko raniono, a jeden z napastników poległ. Rząd zażąda od W. Porty skutecznej satysfakcyi.

Sofia, 18 lutego. W odpowiedzi rządu bułgarskiego na znany memoryał Rossyi w sprawie nihilistów położono na to nacisk, iż zawarte w memoryale oskarżenia pozbawione są podstawy. Rząd postępuje jak najprawidłowiej i stara się żyć z całym światem w spokoju. Nota dotyka zawartych w memoryale szczegółów odnoszących się do rzekomych nihilistów i udowadnia bezpodstawność twierdzeń gabinetu petersburskiego. Mimo to rząd wezwał dwie wymienione w memoryale osoby aby opuściły Bułgaryę. W końcu stwierdza odpowiedź, iż wielu bułgarskich i rossyjskich rewolucyonistów zasądzonych w Bułgaryi znalazło schronienie i niezwykle życzliwe przyjęcie na terytoryum rossyjskiem.

Sofia, 18 lutego. *Swoboda* donosi: Dymisya ministra wojny pułkownika Mutkurowa została przyjętą. Tekę po nim objął komendant brygady szumlańskiej major Sawow.

Paryż, 18 lutego. Na radzie ministeryalnej przedłożył minister Freycinet plan wielkich manewrów przy udziale czterech korpusów. Naczelne dowództwo obejmą gen. Saussier i szef sztabu generalnego Miribel.

Paryż, 18 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, minister skarbu przedłożył budżet na rok 1892. Izba 307 głosami przeciw 25, odrzuciła wniosek Leona Saya, aby ogólną dyskusyę nad budżetem otworzyć przed wyborem komisyi.

Bruksela, 18 lutego. W tych dniach odbywały się w dzielnicach przemysłowych i zamieszkałych przez robotników liczne zebrania celem zorganizowania ogólnego bezrobocia a to na wypadek odrzucenia rewizyi konstytucyi. Ze wszystkiego pokazuje się, iż robotnicy zdecydowani są urządzić strejk w jak najszerszych rozmiarach.

Międzynarodowy kongres socyalistyczny zbierze się tutaj dnia 18 sierpnia b. r.

Kair, 18 lutego. Agent dyplomatyczny francuski Aubigny zaprotestował urzędownie przeciw temu, jakoby zarządzenia w celu utworzenia krajowych trybunałów sądowych miały oznaczać, że Anglia wywiera ponownie wpływ na wewnętrzną administracyę Egiptu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz górnicze 97·50, Węgierskie akcye kredytowe 345·—, Akcye anglo-austryackie 168·25, Akcye banku Union 249·—, Akcye kolei Karola Ludwika 211 75, Akcye kolei północnej 278·50, Akcye kolei południowej 133·12, Losy tureckie 36·80, Akcye kolei państwowej 243 75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 148·—, Akcye tytoniowe 149·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 221·75, Akcye banku dla krajów koronnych 222·40, 4-prc. węgierska renta złota 105·45, Akcye banku związkowego 119 30, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·34·12, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·05. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 lutego 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 309·15, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 223·60, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·25, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·37. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 lutego 1891, godzina 1[illegible] minut 30. Akcye kredytowe 308·87, Anglo-austryackie 168·10, Unionbank 248 50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 132·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych [illegible] listy zastawne —·—, [illegible] oblig. [illegible] indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·30, za 100 marek 56·35. Usposobienie wyczekujące

Telegramy zbożowe z dnia 17 lutego 1891 r. W i e d e ń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·50 do 18·75 zł. S z c z e c i n: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. B u d a p e s z t: Pszenica na wiosnę 8·17 do 8·19 zł.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 18 Lutego

H. Zorża.

Pp. O. hr. Potocki z Maryampola, F. hr. Fredro z Podlisek, K. hr. Husarzewska z Krakowa.

H. Francuski.

Pp. Z, hr. Lanckoroński z Tartakowa, J. Łączyński z Tartakowa.

H. Europejski.

Pp. S. Jędrzejowicz z Krakowa, Z. Salter z Czerniowiec, J. Jackowski z Pokrzywiec.

Od Ekspedycyi

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych „Cennik główny składu nasion" Antoniego Klimowicza, we Lwowie, plac Halicki L. 14.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy. Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 lutego 1891.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	50	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	232	50	235	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	85	109	55
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	65	99	35
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	50	96	20
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	75	101	45
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	-	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po $4^1/_2$ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	28	50	30	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	35	5	47
Napoleondor	9	—	9	16
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	33	1	35
100 marek niemieckich	55	90	56	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lutego 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 20	92.40
luty-sierpień	92 20	92.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.15	92.35
kwiecień-październik	92 10	92.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.50	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148 25	149.25
„ „ 1864 po 100 złr.	182.—	183.—
„ „ 1864 po 50 złr.	182.—	183.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.30	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.15	110.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.50	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.80	92.70
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	168.20	168.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.50	310.
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	620.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.50	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.	219.60
Bank austro-węgierski a 600 zł.	986.—	989.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.75	86 25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	285.—	287.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2785.—	2790.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	212.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	234.—	234.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	244.—	244.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.25	133.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	99.90	100.30
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.80	104.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.60	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.25	85.25
z r. 1884	91.20	91.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.50	103.10
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.—	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	34.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 80	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	—.	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 50	38.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.50	49.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 35	114.60
Paryż za 100 fr.	45.32.50	45.37.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.42.—	5.44.—
„ pełnej wagi	5.41.—	5.43.—
Korona	—.—	— —
20-frankówka	—.—.—	—.— —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6324 (865 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya ciała hip. lwh. 562, 3/6 części ciał. hip. lwh. 563 i 1/3 części ciała hip. lwh. 492 księgi gruntowej gminy Kulików spadkobierców śp. Kaśki Rohatynka 2 Paluch własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Kulikowie pto 85 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 10 grudnia 1890.

L. 5655 (939 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Piotra Hojki pko Walentemu Kuternodze w kwocie 72 zł. zpn. w dniu 20 marca i 21 kwietnia 1891 w Sądzie o godz. 9 rano, realność pod lk. 162 w Sieprawiu przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 793 zł.

Zakład 80 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 sierpnia 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 stycznia 1891.

L. 6855 (969 1—3)

W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 wedle wykazu hip. l. 45 księgi gruntowej gminy Borowa objętej Klemensa Kumurka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Zakliczynie o 200 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Zieję z Wojnicza.

Wojnicz, 5 lutego 1891.

L. 4415 (995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 marca 1991 i 24 kwietnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 w Krzyszkowicach położonej według lwh 59 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Bartłomieja Tylka własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi o 300 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Wyciąg hipot., i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd.

Myślenice, dnia 5 listopada 1890.

L. 16254 (1014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 133 zł. zpn. na rzecz Zygmunta Rylskiego odbędzie się dnia 20 marca i 20 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem w biórze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności dłużnika Marcina Wanielisty w Pisarowcach położonej wyk. hip. l. 114 objętej.

Cena wywołania 281 zł. 25 ct.

Wadyum 28 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 18 listopada 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum. p. adwokata dr. Iskrzyckiego a p. adwokata dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 30 grudnia 1890.

L. 31404 (574 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Teofili 1o Schottowej 2o Kopytowskiej w kwocie 1500 zł. z pn. w dniu 18 marca i 22 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 18 dz. V. w Krakowie, należącej do spadkobierców Józefa Schotty.

Cena wywołania wynosi 3575 zł. wa.

Wadyum 360 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Eichhorn.

Kraków, dnia 28 listopada 1890.

L. 8323 (986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 marca i 24 kwietnia 1891, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Krzyszkowicach położonej według lwh. 36 ks. grt tejże gminy objętej Szymona Kaima własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi o 300 złr. wa z pn.

Cena wywołania 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 grudnia 1890.

L. 10147 (719 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Iwana Turczyna w kwocie 35 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 3 w dniach 18 marca i 22 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Szumlanach położonych wedle wyk. hipot. tejże gminy l. 31 i 50 własność dłużniczki Marunki Huńka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 70 zł. 55 ct., niżej której na drugim terminie sprzedaż nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 7 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23 listopada 1888, jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Czajkowskiego z substytucyą p. adw. dra Schätzla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 31 grudnia 1890.

L. 9264 (836 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 269 zł. 49 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 19go marca i 23 kwietnia 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną przedaż a) realności wykazem hipot. l. 3 sięgi gruntowej gminy Koniuszki królewie objętej dłużników Iwana i Piotra Banów po połowie własnej i b) realności, wykazem hip. l. 75 ks. gr. tejże gminy objętej Kaśki Mazur własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te każda osobno tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cene sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) w kwocie 723 zł. 50 ct. ad b) w kwocie 30 zł.

Wadyum ad a) 28 zł. ad b) 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 24 listopada 1890.

L. 9264 (837 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galicyjs. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 92 ct. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 19 marca i 23 kwietnia 1891, każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wykazem hip. l. 164 i b) niewydzielonej połowy realności wykazem hip. l. 268 księgi gruntowej gminy Pohorce objętych dłużnika Józefa Pieleszka własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź eenę sprzedane zostaną. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 1393 zł., ad b) 381 zł.

Wadyum ad a) 140 zł, ad b) 39 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 22 października 1890.

L. 10228 (1077 2—3)

W dniach 4 marca i 8 kwietnia 1891 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Krzemienica objęta małolet. spadkobierców Zofii Lekkiej własna na zaspokojenie wierzytelności Walentego Bernata w kwocie 60 zł. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 867 zł. 75 ct.

Wadyum 86 zł. 77 ct, aw.

Akt oszacowania (i wpis hipot) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 28 stycznia 1891.

L. 11022 (1058 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya 3/8 części realności l. 101 według wyk. hip. 89 ks. gr. gm. Rypiany objętych Dańka Krawców własnych na rzecz Srula Lieba pto 55 zł. zpn.

Cena wywołania 336 zł.

Wadyum 33 zł. 60 ct,

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego c. k. Notarynsza w Turce.

Turka, 27 grudnia 1890.

L. 12979 (912 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Chrzanowie do Mikołaja i Franciszki Lesiów w kwocie 99 zł. zpn odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 19 marca 1891 i 16 kwietnia 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh 85 w Szczakowy położonej Mikołaja i Franciszki Lesiów.

Cena wywołania 594 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 13 października 1890.

L. 6863 (1071 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku odbędzie w sprawie Edwarda Wohla przeciw Joannie Strien pto 3000 zł. aw. zpn. dnia 24 lutego 1891 i dnia 10 marca 1891 o 10 godz. przed południem w Biórze nr. 10 licytacyę sumy 3588 zł. 85 ct. aw. zpn w stanie biernym dóbr Rosochate na rzecz Joanny Strein z intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy z przynależytościami po dzień licytacyi.

Cena kupna ma być zaraz uiszczoną.

Sanok, dnia 24 stycznia 1891.

L. 17757 (883 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 19 marca 1891 o 10 godz. rano relicytacya realności wyk. hip. l. 12 gm. Zasław Jana Kaczmaryka własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi celem wydobycia 19 rat po 9 zł. i 32 zł. 75 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tus registraturze.

Sanok, 13 stycznia 1891.

L. 8558 (777 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza w sprawie Herscha Birnbacha przeciwko niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi i Franciszce małżonków Kudłacikom przez kuratora Kazimierza Pidę z Sokołowa zastępowanym celem zaspokojenia resztującej należytości Herscha Birnbacha w kwocie 47 zł. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 618 w Sokołowie położonej wedle lwh. 1084 ks. gr. gm. katastr. Sokołów solidarnej dłużniczki Franciszki Kudłacikowej własnej która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach dnia 18 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sąd. w Sokołowie.

Sokołów, 5 grudnia 1890.

L. 17548 (796 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 365 zł. aw. w dniach 18 marca 1891 i 21 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 8 w Ugarsthalu położoną wedle wyk. hip. 44 ks. gr. gm. Ugarsthal na Wilhelma Matheis intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 700 zł. przy drugim terminie i poniżej ceny.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg z księgi grunt. mogą być przejrzane w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, 8 stycznia 1891.

L. 3164 (1012 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania Dawida Wortsmana, iż w sprawie egzekucyjnej Isaka Schreibera i spółki przeciw Sarze Kroo i spółki o egzekucyjną licytacyjną sprzedaż 5/12 części sumy 1250 zł. celem doręczenia Dawidowi Wortsmanowi ts. uchwały z dnia 5 września 1890 l. 21841 rozpisującej egzekucyjną licytacyjną sprzedaż owych 5/12 części sumy 1250 złr. w stanie biernym realności l. wyk. hipot. 1484 dla gminy Krakowa zaintabulowanej na terminach dnia 23 lutego i 16 marca b. r. w tut. sądzie przeprowadzić się mającą ustanowiony został dlań kuratorem adwokat dr. Olearski w Krakowie z substytucyą adw. dra Lewartowskiego, i że powyższa uchwała temuż kuratorowi doręczoną została.

Równocześnie poleca się Dawidowi Wartsmanowi, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki ku swej obronie służyć mające podał lub też innego pełnomocnika sobie obrał i sąd o tem zawiadomił.

Kraków, 6 lutego 1891.

L. 10061 (1018 3—3)

W tut. Sądzie o godz. 10tej rano w dniach 2 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś 13 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 219 i 1/12 części realności whl. 758 ks. gr. Brzozów objętych ś. p. Sebestyana Grzyba własnej na rzecz Salamona Scherza pto 165 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza w Brzozowie.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 16341 (1020 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Mojżeszowi Selzer od Samuela Eisner sumy 50 zł. wa. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 383 w Jazłowcu położonej, wykazem hipotecznym 160 księgi gruntowej gminy Jazłowiec objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Samuela Eisner stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 6 marca 1891, drugi na dzień 3 kwietnia 1891, zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 195 zł. w. a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 19 złr. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 20 lutym 1890 prawa zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzek. wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, pana adwokata dra Reissa w Buczaczu.

Buczacz, dnia 3 grudnia 1890.

L. 11524 (1054 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 249 wykazu ks. gr. gminy Lisko dłużnika Izaaka Leiby Teicha własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 270 zł. wa.

Wadyum 27 zł. wa.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 grudnia 1890.

L. 12584 (760 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku rozpisuje na dzień 19 marca i 14 kwietnia 1891 a ewentualnie i na następne dnie każdego razu o godzinie 9 rano w sądzie licytacyę wszystkich nieściągniętych pretensyj masalnych Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa handlu, przemysłu i rzemiosł w Busku z tem, że na pierwszym terminie pretensye te za lub wyżej ceny wywołania a na drugim i poniżej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu będą sprzedane.

Resztę warunków i spis pretensyj można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 28 grudnia 1890.

L. 6288 (1059 2—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dominika i Agnieszki Drozdzików przeciw Józefowi i Agnieszce Kosom pto 80 zł. aw. z pn rozpisaną została egzekucyjna licytacya 2/24 części posiadłości lwh. 14 i 6/16 części posiadłości lwh 19 gm. katast. Międzybrodzie na dzień 11 marca i na dzień 15 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum posiadłości lwh. 14, 4 zł.

Cena szacunkowa 35 zł., posiadłości lwh. 19.

Wadyum 8 zł.

Cena szacunkowa 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 2 grudnia 1890.

L. 697 (1049 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefy Stupnickiej w kwocie 124 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1891 i dnia 13 kwietnia 1891 o 10 rano w sąd. zabudowaniu B. IV. przymusową sprzedaż realności dłużniczki Karoliny Sierakowskiej własnej, wyk. hip. l. 1103 objętej, pod l, kon. 92 4/4 w Stanisławowie położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 3900 zł. 52 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 390 zł. 6 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Mandyczewski w Stanisławowie.

Stanisławów, 24 stycznia 1891.

L. 7403 (1081 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Józefa Marcinków i Kazimierza Kępy celem ściągnięcia 84 zł. 18 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi 1/5 idealnej części realności pod lk. 34 w Czyszkach położonej wyk. hip. l. 201 objętej na imię Józefa Marcinków zapisanej, tudzież realności pod l. k. 214 w Czyszkach położonej wyk. hip. l. 88 objętej Kazimierza Kępy własnej.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 12 marca i 16 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 26 zł. 78 ct. i 138 zł. 30 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 267 zł. 80 ct. i 183 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jan Lipa z Czyszek.

Winniki, 24 listopada 1890.

L. 10047 (1076 2—3)

Sąd powiatowy w Łańcucie celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Leiby Rozmarina w resztującej kwocie 62 złr. 50 ct. z pn. przeprowadzi w dniach 13 i 27 marca 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 468 ks. gr. gm kat. Łańcut objętej Walentego i Magdaleny Fleszarów własnej na pierwszym terminie powyż na drugim nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz Hanusz.

Akt oszacowania i warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 26 stycznia 1891.

L. 9327 (1079 2—3)
W dniach 16 marca i 14 kwietnia 1891, roku o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 7 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętej.
Cena szacunkowa wynosi 1836 zł. wa.
Wadyum 183 zł. aw.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 15 stycznia 1891 r.

L. 5091 (1073 2—3)
W dniach 12 marca i 16 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Wigdora Kochanego w kwocie 100 zł. wa. publiczna licytacya połowy realności lk. i lwh. 113 2/24 części realności realności lwh. 285, 2/16 części realności lwh. 286, 1/10 część realności lwh. 345, 1/8 część realności lwh. 346, 1/4 część realności lwh. 347, 1/10 części realności lwh. 348 i 2/16 części realności lwh. 349 w Wilkowicach położonych Józefa Szkaradnika własnych.
Cenę wywołania stanowi kwota 1635 zł. wa. Wadyum 164 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tut. dr. Peterek.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 20 października 1890.

L. 10315 (1096 1—3)
W dniach 13 marca i 24 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialsko Bielsk. Stowarzyszenia „Wzajemnej pomocy“ w Białej w kwocie 250 zł. publiczna licytacya realności lwh. 259, 261, 262, 263 i 421 w Wilkowicach położonych Michała Nikla własnych.
Cenę wywoł nia stanowi kwota 430 zł.
Wadyum 43 zł. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. Dr. Cieszyński.
C. k. Sąd powiatowy
Biała, 1 grudnia 1890.

L. 483 (613 1—3)
Dnia 20 marca 1891 i dnia 24 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tut, c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Mokrzanach położonej, wyk. hip. 24 i 25 ks. gr. gm. Mokrzany objętej w sprawie Leonory Michułowiczowej przeciw Józefowi Adamiakowi pto 2098 zł. 62 ct. a. w. zpn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi dla realności wyk. hip. 24 kwotę 1825 zł. zaś dla realności wyk, hip. 25 kwotę 1924 zł. wa.
Wadyum 183 i 194 zł.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Budzynowski.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Sambor, dnia 12 stycznia 1891.

L. 12667 (611 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzse powiatowym miejs.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Jana Adamca pod nk. 46 wyk. hip. 72 i 167 gm. Staroniwa na pokrycie wierzytelności Wolfa Schiffa w dniach 20 marca i 21 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 2300 zł.
Wadym 230 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 8 stycznia 1891.

L. 7692 (690 1—3)
Celem zniesienia współwłasności realności pod nk. 90 w Radomyślu położonej wyk. hip. l. 430 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej pomiędzy Anną Kuzweilową i Wandą Wolińską jako właścicielkami 9/10 części a Grzegorzem Trybulcem jako właścicielem 1/10 części przeprowadzoną będzie dnia 20 marca i 21 kwietnia 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż tejże realności w Sądzie w Radomyślu.
Cena szacunkowa wynosi 1655 zł.
Wadyum 165 zł.
Akt oszacowania wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądu.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 31 grudnia 1890.

L. 6386 (970 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy miejskiej w Wieliczce przeciw Franciszkowi Domagalskiemu w kwocie 32 zł. 56 ct. w dniach 20 marca i 21 kwietnia 1891 w sądzie o godz. 9 rano połowa realności pod l. 95 w Wieliczce przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołanią wynosi 581 zł.
Zakład 60 zł.
Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 września 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 19 stycznia 1891.

L. 9381 (1078 1—3)
Dnia 17 marca i 21 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy sklepu wedle wyk. hip l. 895 ks. gr. gm. Rozdołu Mojżesza Fogelmana względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnego, celem zaspokojenia sumy 500 zł. aw. zpn na rzecz Herscha Schorra.
Cena wywołania 543 zł. 70 ct.
Wadyum 54 zl. 37 ct. aw.
Na pierwszym terminie połowa sklepu zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Józefa Pelidowicza z Mikołajowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 15 grudnia 1890.

L. 12097 (1053 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Beera Singera w kwocie 43 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 marca 1891 i 21 kwietnia 1891 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hipot. nr. 122 wyk. ks. gr. gm. Olszanica dłużnika Michała Potuczki własnej.
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
Cena wywołania 175 zł.
Wadyum 17 zł.
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.
Lisko, dnia 30 grudnia 1890.

L. 9569 (1072 1—3)
C. k. Sąd przeprowadzi o godz. 10 rano w dniu 18 marca 1891 dnia 1 kwietnia 1891 przy drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej licytację realności pod l. k. 5 i 12 w Leszczawie dolnej położonych Berla Kampla własnych, na rzecz Jędrzeja Susiaka, celem zaspokojenia kosztów sporu w ilości 3 zł. zpn.
Cena wywołania 235 zł.
Wadyum 24 zł.
Resztę warunków, akta zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Niezn nym wierzycielom ustanowiono kuratora p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.
Bircza, 29 grudnia 1890.

L. 64 (889 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 75 w Gnojnicy położonej wedle wyk. hip. nr. 198, tejże gminy dłużnika śp Iwana Matwijczyka padkobierców własnej na zaspokojenie pretensyi 17 rat pożyczkowych po 18 zł. i jednej raty w kwocie 18 zł. 13 ct. zpn dnia 19 marca i dnia 16 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 613 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyam wynosi 61 zł. 30 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu pierwszym stycznia 1891 do tabeli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli.
O rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Krakowiec, 17 stycznia 1891.

L. 8470 (890 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Mynach położonej wedle wykazu hip. nr. 59 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Harasyma Czołacza własnej, na zaspokojenie pretensyi 28 rat pożyczkowych po sześć złot. wa. dnia 19 marca i 16 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 558 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 55 zł. 80 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 grudnia 1890 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
Krakowiec, 10 stycznia 1891.

L. 4027 (994 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do pewszeohnej wiadomości że dnia 6 marca i 10 kwietnia 1891 rano odbędzie w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 176 w Dolnej wsi położoną lwh. 162 objętą dłużników Franciszka i Anny Klusków własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems, we Lwowie o 135 zł.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Myślenice, 6 listopada 1890.

Konkursa.

L. 150 (1003 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Stryju na podstawie uchwały z dnia 7 lutego 1891 ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
I. Przy szkole 2 kl. w Skolem posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 27 zł.
II. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Daszawie 2) Felizienthalu (gotówką 285 zł. i użytek z 5 morgów pola) 3) Hutarze (gotówką 285 i użytek z 6½ morgów pola) 4) Jamelnicy 5) Jelenkowatem 6) Klimcu (gotówką 298 zł. i użytek z 1 morga pola 7) Libuchorze 8) Rożance niżnej 9) Rożance wyżnej 10) Sokołowie 11) Tarnawce 12) Tuchli 13) Tucholce 14) Uryczu 15) Wyżłowie (gotówką 290 zł. i użytek z 4 morgów 68 sążni pola) 16) Żupaniu.
III. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Bereźnicy, 2) Dołhem, 3) Hołowiechu, 4) Kawczymkącie, 5) Koniuchowie, 6) Koziowej, 7) Łukawicy wyżnej, 8) Morszynie, 9) Oleksicach starych, 10) Orawczyku, 11) Podhorcach, 12) Stańkowie, 13) Styhańcach, 14) Truchanowie, 15) Wowni.
Językiem wykładowym w Skolem i Sokołowie jest język polski, w Felizienthalu niemiecki, we wszystkich innych szkołach język ruski.
Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najpóźniej do 31 marca 1891.
W razie ubiegania się o kilka posad równocześnie należy o każdą wnieść osobne podanie i zaopatrzyć je wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną.
Podania spóźnione lub nieudokumentowane należycie pozostaną bez skutku.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Stryju, dnia 10 lutego 1891.

L. 45 (1004 3—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs:
1) Na posadę młodszego nauczyciela przy 4 kl. szkole męskiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.
II. Na posadę młodszego nauczyciela przy 2 kl. szkole w Tłustem z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.
III) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1) w Bedrykowcach, 2) Beremianach, 3) Błyszczance, 4) Czerwonogrodzie, (za 10 korcy zboża potrąca się 62 zł. 32 ct.) 5) Dobrowlanach, (za 3 morgi pola potrąca się 10 zł.) 6) Drohiczówce, Dupliskach, 8) Hinkowcach, 9) Hołowczyńcach, 10) Kołodróbce, (za 12 korcy zboża potrąca się 48 zł.) 11) Lisowcach, 12) Myszkowie, 13) Słobodce koszyłowieckiej, 14) Szutromińcach, 15) Szypowcach, 16) Uhrynkowcach, (za 4 korce zboża potrąca się 23 zł. zł.) 17), Warwolińcach.
IV) Przy szkołach filialnych z płacą 250 i wolnem pomieszkaniem:
1) w Chmielowej, (za 1 morg pola potrąca się 2 zł.) 2) Gródku, 3) Holihiadach, 4) Iwaniu (za 4½ korcy zboża potrąca się 21 zł. 39 ct.) 5) Kościelnikach, 5 Kułakowcach,, (za 12 korcy zboża potrąca się 78 zł. 7) Lataczu, 8) Lesiecznikach, 9) Milowcach, 10) Pieczarnej, 11) Popowcach, 12) Słonem, 13) Swierzkówcach, 14 Zazulińcach (a zboże potrąca się 6 zł. 50 ct.) 15) Zerawie.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej, a ewentualnie dekretu wymiaru w kładki emerytalnej, za pośrednictwem swej władzy, do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej do końca marca b. r.
Zaleszczyki, 31 stycznia 1891

L. 67 (1037 2—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.
1) Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3 kl. mieszanej w Borszczowie z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.
2) Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy 2 kl. szkołach mieszanych w Mielnicy i Korolówce z płacą po 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie
3) przy szkołach 1 kl. etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
w Babińcach ad Krzywcze, Chudykowcach, Chudyjowcach, Horoszowej, Muszkatówce, Muszkarowie, Niwrze, Nowosiółce, nad Zbruczem, Okopach, Olexińcach, Skowiatynie, Szerszeniowcach, Szuparce, Szyszkowcach, Tarnawce, Turylczu.
4) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł i wolnem pomieszkaniem.
w Babińcach ad Dzwinogród, Bereźance, Bielowcach, Boryszkowcach, Burdiakowcach, Dwiniaczce Dzwinogrodzie, Gusztynie Juriampolu, Kapuścińcach, Michalówce, Piłatkowcach, Sapohowie, Trubczynie, Podfilipiu,, Wierzbówce, Wierzchniakowcach, Wołkowcach ad Borszczów, Załuczu i Zielińcach.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni są należycie udokumentowane i tabelą kwalifikacyjną ewentualnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej zaopatrzone podania, wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady skolnej okręgowej w Borszczowie do 30 marca 1891 r.
Borszczów, 30 stycznia 1891.
C. k. Starosta i Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej.

L. 105 (1036 3—3)
Na posadę docenta Fizyki w kraj. wyższej szkole rolniczej w Dublanach rozpisuje się niniejszem konkurs. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 800 zł. w a. i wolne pomieszkanie kawalerskie z opałem.
Podania z dołączeniem dowodów uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia przesłać należy do kuratoryi szkoły na ręce Dyrekcyi w czasie do końca marca b. r.
Objęcie obowiązków nastąpić będzie miało od 1 października b. r.
Dyrekcya kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach dnia 12 lutego 1891.

L. 1343 (1010 3—3)
Przy Sądzie powiatowym w Niepołomicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 20 marca 1891 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 9 lutego 1891.

L. 2693 (1088 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.
Do tej posady przywiązaną jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1891.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 10 lutego 1891.

L. 5828 (1061 3—3)
Konkurs na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Maryahilf koło Kołomyi za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 180 zł. na codziennego posłańca pieszego do Kołomyi i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 2 marca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 12 lutego 1891.

L. 2150 (1087 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie.

Do tej posady przywiązaną jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie najpóźniej do dnia 15 marca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 7 lutego 1891.

L. 1314 (1011 3—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną zosała posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opóźnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 6 marca 1891.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków 7 lutego 1801.

L. 478 (1065 2—3)

Celem obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady.

I. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i morgiem pola w gminie 1 Chrosno stare, 2. Czerepin, 3. Glinna, 4. Grzęda, 5. Kamienopol (232†68 w nat.) 6. Krasów (297†34) 6. Lesienice, 8. Maliczkowice, 9. Mikłaszów, 10. Miłoszowice, 11. Mostki, 12. Pikołowice, 13. Polana (294†5), 14 Sroki ad Szczerzec, 15. Szczerzec 4 kl. posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. sąg drzewa i 45 zł. na mieszkanie, 16. Tołszczów i 17. Zamarstynów 4 kl. młod. nauczyciela z pł. 300 zł.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. wolnem mieszkaniem, ogrodem i morgiem pola w gminie 1. Basiówka, 2. Brzuchowice, 3. Czerkasy, 4. Horbacze, 5. Kozice, 6. Popielany, 7. Polanka, 8. Siedliska 245·35†8 65 9. Serdyca, 10. Stroniatyn.

Należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić drogą przepisaną do końca marca br. do zamiejskiej Rady szkolnej we Lwowie.

We Lwowie, 15 lutego 1891.

Upadłości.

L. 1920 (1069 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza się konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Maryi Tygier kupcowej w Przemyślu mianuje c. k. Sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej c. k. notaryuszowi p. Rokickiemu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Niemczyńskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 marca 1891 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 1 maja 1891, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 maja 1891 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, lub wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaję się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 14 lutego 1891.

L. 19616 (1094)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że konkurs otworzony t. s. uchwałą z 6 stycznia 1888 do l. 164 do majątku Eliasza Leisnera kupca towarów bławatnych i handlarza skór w Trembowli został zniesiony.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1890.

Kuratele.

L. 11903 (1019 2—3)

Fedia Lalkę rolnika z Burdiakowiec uznano marnoarawcą i oddano pod kuratelę. Iwana Drużkę ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 13 października 1890.

L. 6402 (1027 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Tomczyszyn rolnik ze Szczepiatyna został marnotrawnym uznany, któremu kuratora w osobie Ilka Dodyka gospodarza że Szczepiatyna nadano.

Uhnów, 31 sierpnia 1890.

L. 17370 (1025 2—3)

Wasyl Sawka z Pomonięty uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Filemona Łysiaka z Pomonięty.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rohatyn, dnia 19 grudnia 1890.

L. 283 (1097 1—3)

Dla Marcina Połaka uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31 grudnia 1890 l: 11086 za głupowatego uznanego ustanowiono kuratorem Józefa Macha z Żołyni.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 23 stycznia 1891

L. 13571 (1095)

Iwan Hanuszczyn z Rakobut uznany marnotrawcą.

Matwij Zieliński z Rakobut ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 24 listopada 1890.

Wyroki prasowe.

L. 1759 (1089)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dlaspraw karnych we Lwowie orzeka na zasadzie §. 493 uk. tudzież §. 36 u. pr. że treść wychodzącego w Petersburgu czasopisma „Błagowiest" (redaktor O. Czetyrkin, wydawca N. Filipow, drukarnia E. Ewdokimow Petersburg Italiańska Nr. 11) mianowicie nr: 1 z 15 sierpnia 1890 nr. 2 z 1 września 1890 nr. 3 z 16 września 1890 nr. 4 z 1 października 1890 nr. 5 z 15 października 1890 nr. 6 z 1 listopada 1890 i nr. 7 z 15 listopada 1890, zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 lit. c. 63 64 65 a. uk. zatem wzbronionem jest dalsze rozpowszechnienie tych numerów wspomnianego czasopisma.

Lwów, dnia 9 lutego 1891.

L. 2923 (1085)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie ogłasza niniejszem, że ces. król. Sąd krajowy wyższy w Krakowie na skutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa uchwałą z dnie 3 lutego 1891. 1535 orzekł że umieszczony w Czasopiśmie „Ruch" w nr. 1 artykuł wstępny pod tytułem „Do czytelników" a mianowicie ustęp tegoż artykułu zamieszczony na 2 stronicy poczynający się od słów „Znami połączy się zapewny" a kończący się zdsniem, "ale nie zpełnieniem całego zadania" zawiera w sobie znamiona występku z §. 305 ust. kar. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje zabronione.

Kraków, dnia 12 lutego 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8 (1070 2—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza na podstawie porozumienia się z prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tutejszego Sądu w roku 1891 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung".

Sanok, dnia 17 stycznia 1891.

L. 3982 (1062 2—3)

Obwieszczenie.

Wedle zawiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie nie mogą być wprowadzane do Rumunii ani w formie pakietów pocztowych ani jako zwykłe posyłki wartościowe następujące przedmioty:

1) broń wojskowa, amunicya z przynależytościami;

2) patrony do jakiejkolwiek broni palnej czy to z papieru czy z tektury sporządzone;

3) pociski wojenne, kule, bomby, granatniki, granaty, naboje kartaczowe etc.

4) proch strzelniczy do karabinów i strzelb myśliwskich, proch do rozsadzania;

5) przedmioty zapalne i eksplodujące jak również przedmioty pirotechniczne;

6) zapałki;

7) karty do grania;

8) losy;

9) sól w każdej formie, sól kamienna, sól morska etc.

10) rumuńskie monety brązowe;

11) tytoń w liściach jako też w każdej przerobionej formie;

12) gałgany i szmaty;

13) makulaturowy i wybrakowany papier;

14) wata ze starej wełny przerobiona;

15) winne latorośle, winna macica, winogrona;

16) drzewa, krzewy, kwiaty, cebulki roślinne, korzenie, owoce, jarzyny i wszelkie produkta ogrodnictwa, w ogóle wszystkie zielone i zasuszone rośliny. Wyjątek stanowią zasuszone zioła i kwiaty do użytku farmaceutycznego przeznaczone;

17) żywe zwierzęta i surowe mięso.

Co się po myśli rozporządzenia Wys. Ministerstwa handlu z dnia 7 stycznia 1891 l. 177 do publicznej wiadomości podaje.

Ck. Dyrekcya poczt i telegrafów
Lwów, dnia 31 stycznia 1891.

Оповѣщенє.

Пôслѧ повѣдомленѧ межнародного бюра почтового въ Бернѣ не можна впроваджȣвати до Рȣмȣнїѣ анѣ въ пакетахъ почтовыхъ анѣ въ звычайныхъ посилкахъ вартостевыхъ слѣдȣючихъ предметôвъ:

1) орȣжїѧ войскового, мȣнѣцїи зъ приналежностѧми;

2) патронôвъ до якого небȣдь орȣжїѧ пального, выробленыхъ чи то зъ папери чи зъ тектȣры;

3) Стрѣлы военнї, кȣлѣ, бомбы, бранаты, набоѣ картачевї и пр.

4) порохъ до стрѣлѧнѧ (до карабѣнôвъ и рȣшницъ стрѣлецкихъ) порохъ до розсаджȣванѧ;

5) предметôв запальныхъ и експльодȣючихъ, якъ також предметôвъ пїротехнїчныхъ;

6) Сѣрники;

7) карти до гранѧ;

8) Льосы;

9) сôль въ кождой формѣ, сôль камѣннȣ, морскȣ, и пр.

10) рȣмȣньскї монети зъ бронзȣ;

11) тютюнъ въ листю, якъ такожь въ кождой переробленой формѣ;

12) галганы и шматы;

13) макȣлѧторовый и выбракованый папѣръ;

14) ватȣ, зъ старой вовны переробленȣ;

15) виннȣ лѣторѣсль, винни корчѣ и виноградъ;

16) дерева цвѣты, цибȣльки рослиннї, корѣнь, овочѣ, ярини и всѣлѧки продȣкта огородовини въ загалѣ всѧки зеленї и засȣшенї зѣлѧ и рослини. Вынѧтокъ становлѧть засȣшенї зѣлѧ и цвѣты до оужиткȣ фармацевтичного призначенї;

17) живї звѣрѧта и сȣрове мѧсо.

Се подаєсѧ въ мысль розпорѧдженѧ Выс. Министерства торговлѣ зъ днѧ 7 Сѣчнѧ 1891 ч. 177 до загальной вѣдомости.

Ц. к. Дирекцїѧ почтъ и телеграфôвъ.
Львôвъ, днѧ 31 Сѣчнѧ 1891.

Kundmachung.

Laut einer Mittheilung des internationalen Postburrau in Bern dürfen nachstohende Gegenstände weder in Form von colis postaux noch als gewöhnliche Fahrpostendungen in Rumänien eingeführt werden:

1) Kriegswaffen, Munition und zugehör;

2) Papier- und Pappendeckel-Patronen für jede Art Feuerwaffe;

3) Kriegsgeschosse, Kugeln, Bomben, Haubitzen, Granaten, Kartätschenladungen etc.;

4) Schiesspulverr für Kriegs und Jagdgewehre, Sprengpulver;

5) alle entzündlichen und explodirbaren Stoffe, sowie Feuerwerkskörper;

6) Zünhölzchen;

7) Spielkarten;

8) Lose;

9) Salz in jeder form, Steinsalz, Meersalz ect.

10) Rumänische Bronzemünzen;

11) Tabak in Blättern oder in jedweder form verarbeitet;

12) Lumpen und Fetzen;

13) Makulatur und Skartpapier;

14) Watte aus alter Wolle hergestellt;

15) Reben, Weinstöcke, Weintrauben;

16) Bäume, Stauden, Blumen, Pflanzenzwiebeln, Wurzeln, Früchte, Gemüse und alle Produkten der Gärtnerei, im Allgemeinen alle grünen und trokenen Pflanzen. Ausgenommen von dem Einfuhrverbote sind trockene Kräuter und Blumen zum pharmaceutischen Gebrauche;

17) Lebende Thiere und rohes Fleisch.

Was in Grunde H, Handels-Ministerial-Erlasses vom 7 Jänner 1891 Zl. 177 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

K. k. Post und Telegrafen Direction.
Lemberg, am 31 Jänner 1891.
Nawratil mp.

L. 511 (1057 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Kudłacikową, iż Nuchim Wintergrünn wniósł przeciwko niej skargę o 80 zł. zpn. na którą termin na dzień 18 marca 1891 wyznaczono i dla niej kuratora w osobie Franciszka Ozoga z Sokołowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Franciszkę Kudłacikową, aby kuratorowi potrzebną informacyę do obrony praw swoich udzieliła lub innego zastępcę Sądowi wskazała, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 28 stycznia 1891.

L. 9066 (1044 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w postępowaniu sprostowawczym zarządzonem z powodu zgłoszenia przez Jana i Maryannę Domitrów o wyłączenie parceli bud. 110 i parc. grunt. 493, 494, 495, 498/2 należących do dóbr tabularnych Szyk Scheda II. i III. whl 671 objętych ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Mikołaja Siewierskiego Leiby Kanengiessera, Izabeli Chłopieckiej, Andrzeja Janikiewicza, Mikołaja Połomskiego, Karola Stelczyka, Juliana Siewierskiego e w zględnie tychże niewiadomych spadkobierców kuratorem ad actum p. ad. dr. Schornsteina i wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin na dzień 12 marca 1891 o godz. 9 rano wzywa na takowy niewiadomych z miejsca pobytu i życia z tem by o miejscu pobytu donieśli zamianowanemu kuratorowi lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sąd zawiadomili.

C. k. sąd powiatowy
Nowy Sącz, 29 listopada 1890.

L. 10110 (1008 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Jarosiewicza zawiadamia się iż Zakład kredyt. włość. w likwidacyi wniósł w sprawie spadkobierców Franciszki Jarosiewicz a to Maryi Baran, Michała, Jędrzeja, Antoniego, Agnieszki Anieli, Jarosiewiczów o zapłacenie 18 rat po 18 zł. i reszty kapitału w kwocie 121 zł. 18 ct. prośbę pod dniem 30 października 1888 l. 9512 o dozwolenie egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 322 w Leżajsku położonej w skutek czego rezolucyę z dnia 30 lipca 1889 l. 3737 dla Jgnacego Jarosiewicza przeznaczoną doręcza się kuratorowi tegoż adw. dr. Gaberlemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 18 listopada 1890.

L. 6965 (1084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Zofię Weberów i Reginę Tambelską, iż celem doręczenia przeznaczonej dla nich rezolucyi tabularnej z dnia 20 października 1887 l. 1158 ustanowiono Jana Steinmetz wójta z Weinbergen kuratorem ad actum i jemu powyższą rezolucyę doręczono.

Wzywa zatem Ferdynanda i Zofię Weberów tudzież Reginę Tambelską, aby o swem miejscu zameszkania sądowi tut. donieśli lub też środki do obrony ich praw posłużyć mogący ustanowionemu kuratorowy dostarczyli gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Winniki 7 października 1890.

L. 1953 (1006 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Lajba Hirscha, Esterę Fränkel, Rajzlę Weiss, Chanę Hirsch, Perlę Hirsch, Gołdę Hirsch, Bajlę Hirsch, Maryę Hirsch i Ryfkę Idesę Hirsch ewentualnie w razie śmierci którego z nich, niewiadomych jego spadkobierców— że skargę de pr. 30 stycznia 1891 l. 1953 wniesioną przeciw nim przez małol. Różę i Zofię Potockie, oraz Katarzynę hr. Potocką, o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty resztującej sumy 2320 zł. w. w. z pn. i wydanie z depozytu sądowego kwoty 1039 zł. 24 ct. m. k. z narosłemi procentami na zabezpieczenie tej pretensyi z kapitału indemnizacyjnego dóbr Kanna zatrzymanej z pn. a wzglęnie napisy tejże skargi doręczono im do rąk zamianowanego dla nich kuratora dra. Karola Biegańskiego adwokata w Tarnowie, że zastępcą tegoż zamianowano dr. Józefa Rosta adwokata w Tarnowie i że do wniesienia obrony zakreślono termin dni 90.

Tarnów, dnia 5 lutego 1891.

L. 19497 (708 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Feliksa Feduszyńskiego celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 8 marca 1890 l. 3117 kuratora ad actum pana adw. dr. Csillika i temuż wyżwspomnianą uchwałę doręcza.
Tarnopol, dnia 3 stycznia 1891.

L. 3836 (1041 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sporze firmy Langer Ninand et Comp. w Wiedniu przeciwko Bolesławowi Wołodkowiczowi właścicielowi realności w Krakowie wyznaczony został w myśl §§. 397 i 398 p. s. tudzież dekr. nadw. z 7 maja 1839 l. 358 d. p. p. termin do ustnej rozprawy na dzień 25 lutego 1881 o godz. 9 rano, a zarazem celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Bolesławowi Wołodkowiczowi pozew de praes 6 października 1890 l. 26511 ustanawia kuratora w osobie adw. dr. Lisowskiego ze substytucyą adw. dr. Szulerzyskiego i poleca pozwanemu, aby kuratorowi potrzebnych dowodów udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi krajowemu w Krakowie przedstawił.
Kraków, dnia 13 lutego 1891.

L. 255 (1056 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Franciszkę małżonków Kudłacików, że na pozew Dawida Berla de pr. 13 stycznia 1891 l. 255 o zapłacenie 25 zł., termin na dzień 10 marca 1891 do rozprawy drobiazgowej wyznaczonym, a kuratorem dla nich ustanowionym został Marcin Walkowicz z Sokołowa.
Sokołów, 13 stycznia 1891.

L. 9064 (1043 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w postępowaniu sprostowawczem zarządzonem z powodu zgłoszenia przez Marcina Ligasa praw własności do parcel gruntowych 447/3, 449/3, 457, 455/2, 456/7, 461/2, 461/1, 459 i parceli budowlanych 108 należących do dóbr tabularnych Szyk część II. whl. 671 objętych ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Mikołaja Siewierskiego, Leiby Kannengiessera, Szabeli Chłopickiej, Andrzeja Janikiewicza, Mikołaja Połomskiego, Karola Stelczyka i Juliana Siewierskiego a względnie tychże niewiadomych spadkobierców kuratorem ad actum p. adw. dr. Schornsteina w Nowym Sączu i wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin na dzień 12 marca 1891 o godz. 9 rano wzywa się na takowy niewiadomych z miejsca pobytu i życia z tem, aby o miejscu pobytu donieśli zamianowanemu kuratorowi lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem Sąd zawiadomili.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 29 listopada 1890.

L. 6704 (645 2—3)
Wzywa się Teresę z Chmarów Robakową aby oświadczyła się co do przyjęcia spadku po jej ojcu Szymonie Chmarze z Kawenczyna w terminie jednorazowym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie z jej kuratorem Janem Kuligiem.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 20 października 1890.

L. 28816 (700 3 3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zielińskiego, że Mikołaj i Anna Jabłońscy wnieśli podanie o zaintabulowanie ich jako właściciele legatu sumy 500 zł. zapisanej jemu przez Maryannę Zielińską, że uchwałę dozwalającą tej intabulacyi doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Staniszewskiemu i wzywa go, aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż skutki zaniedbania swojej winie przypisze.
Kraków, 31 października 1890.

L. 10050 (631 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Wassermana że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 22 czerwca 1890 l. 5701 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Seliga Fetera z Leżajska i temuż odnośną rezolucyę tabularną wręczono.
C. k. sąd powiatowy
Leżajsk, dnia 17 grudnia 1890.

L. 16660 (704 3—3)
C k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia w sprawie egzekucyjnej Awigdora Hasklera przeciw śp. Leonardowi Górskiemu względnie jego spadkobierczyni Henryce z hr. Komorowskich Górskiej pto 942 zł. 30 ct. mk z życia i miejsca pobytu nieznanych Wittlę Haskler zam. Czaczkes, Reislę Haskler zam. Holzman, Haskla Abrahama, Isaaka, Esterę, Betti, Różę i Maurycego Hasklerów, że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. krajowego dr. Niemczyńskiego, któremu równocześnie uchwałę z dnia 17 stycznia 1891 l. 16660, zezwalającą na wydanie Salamonowi Goldsternowi 4/20 części z kollokowanej na 22 miejscu tabeli płatniczej dóbr Sądowa Wisznia ceny kupna z dnia 7 marca 1868 l. 15146 wierzytelności Awigdora Hasklera w kwocie 989 zł. 45 ct. aw. doręczono.
Wzywa się zatem tychże spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.
Przemyśl, 17 stycznia 1891.

L. 18477 (707 3 -3)
C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski wzywa niniejszym Jojnę Langermana rzekomo w roku 1831 w Stanisławowie zmarłego by w o swem życiu i miejscu pobytu bądź temuż Sądowi bądź ustanowionemu dla niego kuratorowi Adwokatowi Hausserowi w przeciągu trzech miesięcy podał wiadomość ile że nn żądanie Anczla Keina w razie udania się zaofiarowanego przez tegoż dowodu przez świadków po myśli §. 10 ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. p. p. uznano by go jako zmarłego i wdrożono by ponim pertraktacyę spadku.
Stanisławów, 31 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1101

Dnia 22 marca 1891 odbędzie się o godz. 2 popołudniu w sali radnej Magistratu Starego Sącza

Zgromadzenie Ogólne

Towarzystwa Zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu, na które się P. T. Członków towarzystwa tegoż zaprasza.
Przedmiot obrad będzie.
1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1890.
2. Rozdział czystego zysku ustanowienie kwoty do funduszu rezerwowego i ostateczne ustanowienie dywidendy za rok 1890.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1890.
4. Wybór członków Rady nadzorczej i członków Dyrekcyi na okres 3 lat.
Prezes Rady nadzorczej.
Jan Zagorowski.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.